

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
o bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłym ogłoszeniu gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
z dostawą do domu	zł. 5 ³⁰	27, 21-02.		20 gr.	Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 30 proc. drożej.
na prowincji:		ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową	zł. 5 ³⁰	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą	zł. 8 [—]				

ELEMENTY SPOŁECZNEJ ORGANIZACJI.

W miarę uwidaczniania się braków dotychczasowych form ustrojowych myśli zajęte są gorączkowo poszukiwaniem nowych. Artykuł poniższy, który podajemy jako objaw w tym kierunku znamieny, jest typowym przykładem usiłowań przebudowania norm dzisiejszych. Sądzymy że wywody autora nie zostaną bez echa.

Najogólniejszą i najbardziej wyraźną formą organizacji zbiorowej, jest państwo. Jako forma organizacji nie wytworzonej przez samych ludzi, lecz istniejącej sama przez się, względnie dzięki warunkom naturalnym występuje naród.

Jak powiedzieliśmy, państwo jest formą o najszerszym zasięgu, a więc ogólną. Państwu trudno znaleźć drogę bezpośrednią do każdego obywatela, bez istnienia pewnych kręgów mniejszych, pewnych grup bardziej szczegółowych, gatunkowych, które w połączeniu z sobą dają całość państwowego społeczeństwa. Kwestję tę próbowano w historii rozstrzygnąć w sposób rozmaity. Była, a nawet jeszcze gdzieś poza Europą jest kastowość, system w którym kasta odgrywa rolę formy organizacyjnej pośredniej. Daleko w tym kierunku poszło średniowiecze, autonomizując ze szkoda państwa, korporacyjnie pojęte grupy stanowe i zawodowe społeczeństwa, które składały się na społeczność państwową, zreszta zupełnie luźną. Doktryna socjalistyczna uważa za element pośredni organizacji społecznej klasy, których istnienie, różniczkowanie, a nawet walkę, uważa za wskazane i konieczne. Nie brak i takich, którzyby chętnie widzieli wyodrębnione wewnątrz państwa, grupy narodowościowe, rasowe, a nawet religijne.

Te wszystkie postawienia problemu organizacji społecznej, są nietyle związane z istotnymi wymogami i konsekwencjami życia, ile 1) z wyzyskaniem chwilowej przewagi pewnej grupy, którą ta chce sobie zapewnić na stałe, 2) z interesem osobistym jednej, lub paru jednostek szczytowych, 3) z doktryną polityczno - społeczną, do której i dla zwycięstwa której, jej twórcy i wyznawcy, chętnieby nagli, nawet broniąc się przeciw temu rzeczywistość. W żadnym wypadku, nie uwzględniają one interesu ogólnego, w żadnym wypadku nie znajdują chęci i siły do wyjścia poza zakłętą koło jednej kasty, stanu, klasy, czy narodowości.

Wydaje się nam, że właściwego rozwiązania sprawy, należy szukać na płaszczyźnie nie teoretycznych rozważań, nie momentów abstrakcyjnych i uczuciowych, lecz na płaszczyźnie rozwoju stosunków życiowych, przy uwzględnieniu motoru głównego, nie-uj kierującego i oparcia go na najcenniejszym czynnikiem społecznym: pracy i jej wartości dla ogółu. Tutaj grupy wytwarzają się same, drogą doboru naturalnego bez jakichkolwiek komplikacji i wątpliwości materialnych. Są to grupy zawodowe. Grupy zawodowe, które łączą się na społeczeństwo i to społeczeństwo wy- i w ó r ó w.

Radykalizm socjaldemokratyczny odróżnia w społeczeństwie klasy: jest klasa robotnicza, chłopska, posiadająca itd. Odmawia się tu posiadaczowi prawa do miana pracownika, dlatego tylko, że nie jest on pracownikiem najemnym, lecz na własnym

warsztacie. Rozmyślnie obdarza się przywilejami pewne rodzaje pracy, nie zasługujące na to z jakichś specjalnych względów. Niemniej jednak socjalizm przykładą dużą wagę do organizacji ruchu zawodowego. Związki zawodowe na tem podłożu powstały i na tej płaszczyźnie narazie przynajmniej, w swojej większości prowadzą działalność. Te związki zawodowe, są pochodnymi organizacjami jednej klasy, — klasy robotniczej, z rzadka unysłowo-pracowniczej. Są one pozatem jednostronne. Reprezentują bowiem tylko pracownika, z wykluczeniem elementu wytwórczego.

Organizacje grup zawodowych w naszym rozumieniu winny mieć charakter zupełnie inny. Przynajmniej im przedewszystkiem rzecz nie mała, bo stanowisko organizacji pośredniej między obywatelem, a państwem. Nic tak nie zespala poszczególnych jednostek z sobą, jak ścisła niemal identyczność warunków bytu, pracy i ich możliwości. Wiąż wspólne interesu i obrony jego, względnie postępu jego szans,

jest nader potężna i potrafi stworzyć szereg organizmów silnych i zwartych. A ponadto jeszcze jeden wielki plus: Organizacje te biorą pod uwagę ludzi pracy — pracy w tem naszym szerszym ujęciu. Te prerogatywy ideowe i moralne, jakie dajemy organizacji: zawodowej, stwarzają dla niej wymogi specjalne, różne i dalej o wiele idące, niż te, jakie stawia się istniejącym dzisiaj klasowym związkom zawodowym. Przedewszystkiem związki zawodowe przestają mieścić się w ramach i być narzędziem klasy, a są organizacją pozaklasową, jednocząc pracowników, a w wyższych swych stopniach i przedsiębiorców. Działalność ich przestaje ograniczać się do defensywy, t. j. przestaje być, jak dotychczas, tylko obroną interesów skupionych w nich pracowników przed wyzyskiem przedsiębiorcy: przechodząc do ofensywy związki zawodowe winny zabrać głos w sprawie sposobu i regulacji produkcji, związki zawodowe wraz z czynnikiem przedsiębiorczym winny kierować wytwór-

czością danej gałęzi przemysłu, a co za tem idzie, wciągnąć do decyzji o istotnych zagadnieniach przedsiębiorstwa, a więc o rozdziale dochodu z produkcji, na równi przedsiębiorcę jak i pracownika. Związki zawodowe, oparte na silnych podstawach konstytucyjnych winny posiadać charakter publiczno-prawny, należenie zaś do nich' wszystkich pracowników winno być przymusowe.

Taki związek zawodowy, staje się poważną i niezastąpioną komórką życia społecznego. Przez pilne przestrzeganie swych praw i obowiązków, stawia poza nawias społeczeństwa państwowego element niepożądany, a więc pasożytniczy i niepracujący. Ułatwia on zainstalowanie swego rodzaju hierarchii pracy i jej wartości, przez co unika niesprawiedliwości społecznej. Jest w stanie wychować w swoim zakresie jednostki, które drogą eliminacji stwarzają elitę powołaną do kierowania państwem.

I tu zaczyna się rola organizacji świata pracy, jako czynnika organizacji politycznej i państwowej społeczeństwa. Państwo zorganizowanej pracy oparte być musi na związkach pracowniczych. W skład ciała ustawodawczego wchodzi nie tylko szereg elektorów z powszechnego głosowania, ale też i eliminacja narodu pracującego, wytwórczego. Ten parlament zawodowy nie reprezentuje już interesów i ambicji poszczególnych partii politycznych — efemeryd żyjących chęcią najbliższego zysku, ale przedstawia rzeczywiste grupy społeczne, grupy zawodowe. Nie będzie już mógł wtedy nigdy przyjść do rządu zawodowy macher polityczny, notoryczny krzykacz, lub partyjnik-demagog. Za te drogi ta będzie otwarta dla zasłużonego pracownika społecznego. Bo jeśli kogoś organizacja zawodowa wydeleguje do reprezentacji swoich potrzeb, to ten już z pewnością będzie posiadał całe ich zaufanie.

Przyszłość porządku społecznego i jego ustabilizowanie na podstawach czystej i rozsądnej demokracji, sprawiedliwości i umożliwienia bytu wszystkim tym, którzy mają do niego prawo, w znacznej mierze zależy od kryteriów na jakich oprze się podział i organizacja zbiorowości. Będzie źle, jeśli tem kryterjum zostanie kastowy, czy rasowy przesąd, lub pieniądz, źle jednak będzie również, jeśli stanie się nim nabrzmiała walka nienawiści klasowa, która w konsekwencji prowadzi nie do zmienienia, lecz do przenicowania istniejącego stanu rzeczy. Jeśli chcemy znaleźć modus vivendi dla wszystkich pracujących, a z drugiej strony wyzbyć się niedorzecznych romantyzmów socjalnych o zupełnej usunięciu czynnika kapitalistycznego należy szukać drogi porozumienia poszczególnych grup zawodowych, na platformie idei zorganizowanej pracy.

M. F.

Rząd Daladiera medjatorem między Izłą Deputowanych a Senatem.

Paryż, 24 lutego. (PAT) Projekt finansowy rządu z poprawkami przyjętymi przez Senat wraca dziś do Izby Deputowanych. Komisja finansowa Izby przyjęła na wczorajszym posiedzeniu ponownie szereg postanowień projektu, uchylonych przez Senat.

Rozbieżność stanowisk obu Izb istnieje w dwu kwestiach, a mianowicie w sprawie redukcji kredytów wojskowych, uchwalonych przez Izbę Depu-

utowanych a odrzuconych przez Senat, oraz w sprawie redukcji uposażeń funkcjonariuszy państwowych.

Jak się zdaje porozumienie będzie jednak możliwe. Jeśli chodzi o sprawę redukcji kredytów wojskowych, to komisja przyjęła pewne cyfry uchwalone przez Senat.

Rząd odgrywa w tym wypadku rolę medjatora, oczekując wyniku obrad obu Izb.

Armja chińska cofa się.

Pekin, 24 lutego. (PAT) Wedle oficjalnych źródeł chińskich, po trzydniowym bombardowaniu Czao-Jang oddziały japońskie w sile 20.000 ludzi oraz oddział mandżurski w sile 10.000 ludzi przystąpiły do generalnego ataku na Czao-Jang przy pomocy piecho-

ty, artylerji, tanków i samolotów.

Chińczycy zmuszeni byli cofnąć się w okolice Nan-Ling i Pei-Piao, tworząc wzdłuż pagórków ciągnących się od Czao-Jang, linję ufortyfikowaną w celu powstrzymania ofensywy japońskiej.

Premjer rumuński zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach w łonie rządu.

Bukareszt, 24 lutego. (PAT) Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego narodowej partji chłopskiej, premier Vaida wygłosił expose o sytuacji politycznej, podkreślając, że gabinet jego prowadzi w dalszym ciągu politykę poprzedniego rządu.

Premier zaprzeczył pogłoskom o nieporozumieniach w łonie rządu,

Mówiąc o akcji komunistycznej, premier zaznaczył, że zdecydowany jest usunąć wpływy agitatorów komunistycznych wśród ludności, która i tak im nie sprzyja, lecz jest im wroga.

Komitet wykonawczy w swych uchwałach stwierdził, że rząd Vaidy pracuje w zupełnej harmonii i solidarności z narodową partją chłopską.

DEPEZA DO P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Do gabinetu Ministra Spraw Wojskowych wpłynęła depesza następującej treści: Zebrani na uroczystości jubileuszowej 30-lecia istnienia Związku Studentów Inżynierji Mierniczej Politechn. Lwowskiej, składamy Ci, wielki Twórczo Niepodległości, wyrazy najgłębszej czci i holdu.

50 tysięcy dolarów premii asekuracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (G.) Jedno z wielkich towarzystw asekuracyjnych wypłaciło wczoraj wdowie po tragicznie zmarłym wydawcy s. p. Wł. Kościelskim police ubezpieczeniową w kwocie 50.000 dol.

Jak wiadomo, s. p. Wł. Kościelski, fiater i właściciel wielkich zakładów wydawniczych i graficznych „Biblioteka Polska”, padł niedawno ofiarą tragicznego wypadku, bawiąc w hotelu w Poznaniu. Trawiony gorączką po grypie, usiłował otworzyć okno, które otworzyło się niespodzianie, a Wł. Kościelski wypadł z wysokości III. piętra, ponosząc śmierć.

Ożywienie w handlu łódzkim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (G.) Donoszą z Łodzi: W związku z nadchodzącym sezonem letnim na rynku włókienniczym w Łodzi daje się zauważyć dość znaczne stosunkowo ożywienie. Do Łodzi przybyło wielu kupców z miast prowincjonalnych. Kupcy małopolscy interesują się przedewszystkiem sezonowymi tkaninami lnianymi.

Kogo wysłał Roosevelt na konferencję ekonomiczną.

Londyn, 24 lutego. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że prof. Moley, do radca ekonomiczny prezydenta Roosevelta, mianowany będzie zastępcą sekretarza stanu. Głównym jego zadaniem będzie prowadzenie rokowań w sprawie długów, oraz reprezentowanie Ameryki na wszechświatowej konferencji ekonomicznej. Przewodniczącym delegacji amerykańskiej na tę konferencję będzie zapewne senator Borah, najbliższy doradca prez. Roosevelta.

Minister Reichswehry w podróży inspekcyjnej.

Berlin, 24 lutego. (PAT) Podróż inspekcyjna ministra Reichswehry gen. Blomberga do południowo-niemieckich garnizonów Reichswehry, wzbudziła duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. W czasie defilady garnizonu w Monachium gen. Blomberg zwrócił się do żołnierzy z przypomnieniem, że armia stoi ponad walkami wewnętrznopartyjnymi i nie ma nic wspólnego ani z partiami, ani z klasami społecznymi.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 25 b. m.: Przeważnie pochmurno z zanikającymi opadami, nocą lekki mróz, dniem ocieplenie. Slabe wiatry wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 24 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 727.72, temperatura -1.8, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727.84, temperatura +2.0, o g. 9 wiecz. ciśnienie barometrycz. 728.17, temperatura ± 0.2.

42 państwa przeciw polityce Japonji na Dalekim Wschodzie.

Zgromadzenie Ligi Nar. przyjęło jednomyślnie raport Komitetu 19-tu.

Genewa, 24 lutego. (PAT) Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się dziś dla przyjęcia końcowych zaleceń co do sporu japońsko-chińskiego. Posiedzenie to, powszechnie uważane za historyczne, rozpoczęło się od deklaracji przewodniczącego Hymansa, który zabrał głos w imieniu Komitetu 19-tu.

Hymans oświadczył, że członkowie tego komitetu, przestudjowawszy uwaagi rządu chińskiego, nie widzą powodu do zmiany raportu. Ze względu na to, że raport jest wynikiem drobiazgowych studjów, członkowie komitetu nie zabierają głosu w dyskusji.

Deklaracja chińska.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Chin, który dał wyraz swoim uczuciom ulgi i zadowolenia, ulgi, że pogwałcenie pokoju zostało potępione, i że Japonia wskutek uzurpacji władzy przez swych szefów wojskowych znajduje się w całkowitem odosobnieniu; zadowolenia, że polityka Chin uzyskała aprobatę i że cierpienia narodu chińskiego w ciągu ostatnich 17-tu miesięcy nie były daremne. Poddawszy

następnie analizie poszczególne części raportu, delegat Chin wyraził całkowitą zgodę na zawarte w nich opinie i zalecenia i oświadczył, że Chiny gotowe będą za raportem, i że po jego przyjęciu przyjmą bez zastrzeżeń zawarte w nim zalecenia.

„Japonja spogląda w ponurą przyszłość“.

Reprezentant Japonji, Matsuoka, oświadczył, że rząd japoński z wielkim żalem powziął decyzję odrzucenia raportu. Komitet 19-tu nie zrozumiał obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, której cechą charakterystyczną jest anarchja w Chinach. Po scharakteryzowaniu sytuacji wewnętrznej Chin, Matsuoka zaznaczył, że ten stan rzeczy, jak również sytuacja drugiego sąsiada Japonji, tj. Rosji sowieckiej, stanowi dla Japonji od 20 lat przyczynę trosk i głębokiego niepokoju. Niepokój ten jeszcze nie minął. Japonja spogląda w ponurą przyszłość, nie mogąc dostrzec przebłysku nadziei.

Te słowa delegata japońskiego, dotyczące zarówno Chin jak i ZSRR,

zwróciły powszechną uwagę, przy czem były zestawiane z deklaracją z listopada ub. roku, kiedy delegat japoński zapowiadał rychłe zawarcie paktu nieagresji z Sowietami.

Matsuoka omawia następnie tendencje niepodległościowe Mandżurji, wyrażając ubolewanie, że Komitet 19-tu nie znalazł słowa uznania dla działalności cywilizacyjnej w Mandżurji. Mówca wyraża wątpliwość, czy członkowie Zgromadzenia przeczytali historię Chin, gdyż nawet raport Lyttona — zdaniem mówcy — nie był starannie przeczytany. Zdaniem delegata japońskiego, nie zrozumiano, że proklamowana w raporcie Lyttona zasada międzynarodowej współpracy przy od budowie Chin oznacza w praktyce międzynarodową kontrolę nad Chinami. W konkluzji Matsuoka zapewnia, że pragnieniem Japonji jest dopomóc Chinom i kieruje do Zgromadzenia patetyczny raport, aby nie przyjmowało raportu.

Po tem ostatnim słowie stron wygłosili krótkie przemówienia delegaci Wenezueli, Kanady i Litwy.

Całkowite odosobnienie Japonji.

W głosowaniu wzięło udział 44 państw. 42 państwa głosowały za raportem, a w ich liczbie jedna ze stron, mianowicie Chiny. Sjam powstrzymał się od głosowania, a Japonja wypowiedziała się przeciwko raportowi.

Wobec tego, że głosy stron nie były brane w rachubę, raport został przyjęty jednomyślnie.

Przewodniczący ze wzruszeniem podkreślił doniosłość dokonanego faktu. Przypomniawszy, że wedle paktu członkowie Ligi mają obowiązek nie uciekać się do wojny przeciw państwu, które stosuje się do uchwalonych zaleceń, Hymans wyraził nadzieję, że chociaż dziś Japonja odrzuca raport, to jednak kiedyś przyjdzie chwila, że raport ten będzie przyjęty przez obie strony. Użycie siły nie może przyspieszyć ani ułatwić załatwienia konfliktu. Musi nadejść dzień międzynarodowego załatwienia sprawy. Liga Narodów musi kontynuować swoje dzieło stworzenia porozumienia międzynarodowego, opartego na zgodzie i sprawiedliwości.

Delegacja japońska opuszcza salę.

Przy niesłychanym napięciu ogólnej uwagi wchodzi na trybunę Matsuoka. Delegat Japonji w krótkiej deklaracji wyraża głęboki żal, że raport został przyjęty. Rząd japoński musi stwierdzić, że Japonja i inni członkowie Ligi mają rozbieżne poglądy na sposób zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie, i że Japonja znajduje się u ostatecznego krańca swych wysiłków współpracy z Ligą Narodów w dziedzinie problemu japońsko-chińskiego. Niemniej jednak Japonja uczyni wszystko dla zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i będzie kontynuować swą politykę współpracy w dziele powszechnego pokoju.

Po złożeniu tej deklaracji Matsuoka i inni członkowie delegacji japońskiej wśród głębokiej ciszy opuszczają salę obrad.

Mobilizacja w Kolumbji.

Paryż, 21 lutego. (PAT) Do dzienników brazylijskich donoszą ze stolicy Kolumbji — Bogoty, że rząd kolumbijski ogłosił mobilizację wszystkich obywateli w wieku od 20 do 45 lat.

Półtora miljona koron grzywny.

WYROK NA DYREKTORÓW KONCERNÓW KREUGERA.

Sztokholm, 24 lutego. (PAT). W procesie przeciwko członkom Rady administracyjnej koncernu Kreuger-Toll, oskarżonym o niuregulowanie opłaty stemplowej od większości akcji Tow. kopalni złota, trybunał w pierwszej instancji skazał dyrektorów towarzy-

stwa Ahlstroema i Sjöstroema na grzywnę w wysokości 1,455.000 koron, zaś innych członków Rady uniewinnił. Są to największe grzywny, jakie kiedykolwiek nałożone były przez trybunał szwedzki.

Ucwały konferencji rektorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) Konferencja rektorów wszystkich wyższych uczelni, która miała miejsce wczoraj w Warszawie, wypowiedziała się przeciw większości przepisów nowej ustawy akademickiej.

Konferencja postanowiła wystosować w tym duchu memoriał do Ministra W. R. i O. P., marszałków Sejmu i Senatu, referenta ustawy w Senacie

sen. Rostworowskiego (BBWR), ponadto upoważniła swego przewodniczącego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kutrzebę do przedstawienia opinii konferencji na jutrzejszym posiedzeniu senackiej komisji oświatowej, na którym rozpocznie się debata nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Ustawa o dodatkowych kredytach uchwalona przez komisję budżetową.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, przewodniczący poseł Byrka nawiązując do załatwienia sprawy między posłami Tebinką (B. B. W. R.) a Arciszewskim (Klub Narodowy), zawiadomił komisję, że otrzymał protokół zastępców stron, stwierdzający, że sprawa została załatwiona li uorowo dla obu stron. Z uwagi na to, że zażalenie miało miejsce na terenie komisji, przewodniczący Byrka oświadczył, że protokół włącza do aktów komisji.

Następnie poseł Rżóska zreferował rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1931/32 i 1932/33. Chodzi tu o kredyty na wydatki których cel nie został ustalony w preliminarzu budżetowym. Kredyty te są przewidziane jako ulgi kredytowe dla rolnictwa, na dopłatę do ubezpieczeń inwalidzkich na ziemiach zachodnich w sumie 4 mli., dopłaty do funduszu bezrobocia w sumie 13 mli. itp. W

związku z reorganizacją monopolu solnego należałoby zmienić plan finansowo-gospodarczy tego monopolu, który dotychczas znajdował się w budżetach różnych ministrestw.

W dyskusji poseł Rymar (Kl. Nar.) stwierdził, że tego rodzaju przedłożenia wymagają uprzedniej uchwały Rady Ministrów a następnie ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Referent, jakoteż przewodniczący i przedstawiciel Ministerstwa skarbu dyr. Nowak wykazali, że przedłożenia te nie podpadają pod przepisy art. 6 ustawy skarbowej, a odnoszą się do innych kredytów.

Po dyskusji przyjęto projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 2 marca b. r. Na porządku dziennym znajduje się referat posła Rżóska o zamknięciach rachunkowych państwa i sprawozdanie Izby Kontroli Państwa za lata 1930/31 i 1931/32.

DLA ROLNIKÓW

trzy nowe projekty ustaw.

Na posiedzeniu Rady Ministrów dn. 22 lutego br. przyjęto projekty trzech ustaw, mających na celu pomoc dla rolników w spłacie długów i ich oprocentowania.

Ustawa pierwsza dotyczy oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Począwszy od 1 kwietnia br. procent od długów hipotecznych wynosić będzie tylko 6 od sta rocznie.

Jak wiadomo, dotychczas procent prawny od wierzytelności hipotecznych wynosił 12 rocznie. Ustawa, zaprojektowana obecnie przez Radę Ministrów, zmniejsza oprocentowanie do połowy. Jak znaczna jest ta ulga, dość powiedzieć, że dłużnik, który miał na hipotecę 10.000 zł., musiał dotychczas płacić co najmniej 1200 zł. procentu rocznie. Obecnie płacić będzie tylko 600 zł.

Obniżenie oprocentowania dotyczy wszelkich długów hipotecznych, z wyjątkiem kaucyj hipotecznych. Gdyby nawet dłużnik w umowie zawarłby żrekl się korzyści, wynikających dlań ze zniżenia oprocentowania, taki punkt umowy będzie uchylony z mocy ustawy i nie jest dla dłużnika obowiązujący.

Również gdyby wierzyciel zastrzegł sobie w umowie, że wymawia sumę hipoteczną, w razie prawnego obniżenia oprocentowania, to i taki punkt umowy jest uchylony z mocy ustawy. Wierzyciel nie może wymówić długu hipotecznego, powołując się na to, że obecnie od 1 kwietnia pobierać będzie tylko 6 proc. rocznie, gdy umówił się na procent wyższy.

Wszelkie wogóle wierzytelności hipoteczne, według art. 2-go projektowanej przez Radę Ministrów ustawy, mogą być odroczone do dnia 1 października 1934 roku. To znaczy, że aż do tego terminu żaden prywatny wierzyciel hipoteczny nie może żądać spłaty swej wierzytelności i z tego tytułu wystawić majątek ziemski na licytację.

Ustawa żąda jednak od dłużnika, by procenty od długu hipotecznego (6 proc. rocznie) płacił regularnie. Jeśli dłużnik zaniedba się pod tym względem i nie zapłaci procentów w ciągu 6 miesięcy,

w takim razie wierzyciel ma prawo wymagać spłacenia swej sumy i ewentualnie może wystawić majątek na licytację.

Ale winę tu poniesie niedbaty dłużnik, który nie umiał skorzystać z deski ratunku, jaką w ustawie podaje mu Rząd. Wierzyciel ma prawo żądać spłaty swej należności w takim tylko wypadku, jeśliby zdolność płatnicza dłużnika pozwalała na spłatę długu.

Ustawa broni dłużnika, który płacić nie może, ale nie czyni trudności wierzycielowi, który pragnie odzyskać swą należność od dłużnika, który płacić może, ale z umyślną złośliwością płacić nie chce.

Urząd rozjemczy, powołany jest w tym wypadku do orzeczenia, czy dłużnik może spłacić dług.

Z pod działania tej ustawy wyjęte są wierzytelności kredytu długoterminowego, wierzytelności banków państwowych i akcyjnych oraz komunalnych kas oszczędności, gminnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych oraz zagranicznych instytucji finansowych i ubezpieczeniowych.

Druga ustawa, której projekt przyjęty został przez Radę Ministrów na posiedzeniu dnia 22 lutego br., dotyczy większej własności ziemskiej. Rozciąga ona na większą własność ziemską działanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o urządach rozjemczych. Ustawa ta dopuszcza przedterminowo rozwiązanie umowy dzierżawnej za odpowiednim odszkodowaniem. Ważne to dla dzierżawców, którzy zawarli długo-

letnie umowy w warunkach wyższej ceny zboża i produktów hodowlanych, i obecnie nie mogą kontraktów swych dotrzymać.

Ustawa trzecia, przyjęta przez Radę Ministrów na temże posiedzeniu, dotyczy pomocy rządowej dla tych instytucji kredytowych, które przyznają dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Część strat, jakie ponoszą te instytucje kredytowe z powodu ulg dla rolników, Rząd bierze na siebie, przeznaczając na ten cel 75 milionów złotych. W celu przeprowadzenia tych ulg w wierzytelnościach rolniczych utworzony będzie specjalny „Bank Akceptacyjny“.

* * *

Wszystkie trzy ustawy, których najwaźniejsze przepisy podaliśmy wyżej w najbliższym czasie wniesione będą do Sejmu, który niewątpliwie uchwali je w czasie najbliższym.

Wspomniane projekty ustaw stanowią dalszą część rządowego planu pomocy dla rolników. **Dzeta.**

Przejrzysty cel akcji senatu gdańskiego.

Dlaczego służbę bezpieczeństwa w porcie objęła gdańska Schutzpolizei.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) Agencja „Iskra“ donosi z Gdańska o stanie, jaki powstał w porcie gdańskim po wycofaniu przez Senat Wolnego Miasta oddziału policji z pod rozkazów Rady Portu.

Okazuje się, że wczoraj w porcie gdańskim pełnił służbę ten sam oddział policji. Na posterunkach stali ci sami policjanci, którzy zajmowali je poprzednio, z tą jednak wielką różnicą, że z mundurów ich usunęto opaski z napisem „Hafenpolizei“ (policja portowa), a rozkazy wydaje temu oddziałowi nie Rada Portu, ale komenda policji w Gdańsku.

W ten sposób służbę bezpieczeństwa w porcie gdańskim objęła gdańska Schutzpolizei, na której działalność Rada Portu nie ma żadnego wpływu.

W tym faktycznym stanie rzeczy zupełnie przejrzystym stał się cel, dla którego Senat Wolnego Miasta wymógł jednostronnie umowę o służbę bez-

pieczeństwa na terenie portu gdańskiego.

Komisarz generalny Rzplitej Minister Pappe oświadczył Radzie Portu, że Rząd polski nie godzi się na takie załatwienie sprawy. Rada Portu zasta nawia się nad tem, co począć w tej trudnej sytuacji. Jeżeli nie nastąpi uzgodnienie stanowisk pomiędzy polskimi a gdańskimi członkami Rady Portu — a z tem należy się liczyć — wypowie się prawdopodobnie prezydent Rady Portu, przyczem należy się liczyć z wypowiedzeniem się w tej sprawie wysokiego komisarza Ligł Narodów.

Prasa gdańska pochwała decyzję Senatu Woln. Miasta. Charakterystycznym jest, iż podkreśla ona, że umowa o policji portowej mogła być rozwiązana na już w r. 1927, ale Senat W. Miasta Gdańska nie czynił tego, aby nie zastrzącać stosunków z Polską, gdyż wiedział, że Rząd polski nie zgodzi się na to, aby służbę w porcie pełniły oddzia-

ły policyjne, podlegające gdańskiej komendzie policji.

Znamiennym jest fakt, że antypolski nastrój prasy i władz gdańskich pozwala na całkowite przemilczenie umowy poważnej sumy 400.000 guldów gdańskich rocznie, która to kwota wypłacana była przez Radę Portu Gdańskowi za wypożyczenie jej oddziału policji.

Przyjście do władzy hitlerowców w Rzeszy i wzrost nastrojów nacjonalistyczno-niemieckich na terenie W. M. Gdańska, stały się pretekstem do jeszcze większego zaostrenia stosunków pomiędzy władzami W. M. Gdańska a Polską, czego dowodem jest wypowiedzenie umowy w sprawie policji na terenie portu gdańskiego.

Przez oddanie oddziału policji gdańskiej, pełniącego służbę na terenie portu, pod rozkazy komendy policji, a nie Rady Portu, czynniki nacjonalistyczne we władzach gdańskich chcą podkreślić suwerenność Wolnego Miasta.

Spotkanie kancl. Hitlera z żoną b. cesarza Wilhelma.

Londyn, 24 lutego. (PAT) „Daily Express“ zamieszcza szczegóły z przebiegu spotkania żony b. cesarza Wilhelma Herminy w jednym z domów arystokratycznych w Berlinie z kanclerzem Hitlerem.

W rozmowie tej Hitler miał oświadczyć, że chwila obecna nie dojrzała jeszcze do powrotu cesarza.

Trudności polityczne i gospodarcze Niemiec są tak wielkie, że mimo szacunku i uznania, jakie Hitler żywi dla Hohenzollernów, nie można obecnie ryzykować powrotu dynastji na tron.

Żołnierze sowieccy odmówili wymarszu na ćwiczenia.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (G.) Z Moskwy donoszą: W okręgu dolnej Wołgi wydarzyły się zbiorowe wystąpienia żołnierzy armji sowieckiej, domagających się obniżenia dostaw zbożowych od wsi, z których pochodzą i zła godzenia polityki agrarnej rządu sowieckiego.

W Stalingradzie (Carycin) żołnierze odmówili parokrotnie wymarszu na ćwiczenia.

W Saratowie wybuchł na ten samem tle strajk studentów wyższych uczelni.

We wszystkich wypadkach władze oparowały sytuację. Sprawców rozruchów rozstrzelano.

Wielka afery polityczna w Austrii.

Generalny dyrektor kolei musiał podać się do dymisji.

Wiedeń, 24 lutego. (PAT) Generalny dyrektor kolei austriackich dr. Seefelner podał się do dymisji. Powodem dymisji, według oficjalnego komunikatu, był konflikt między nim a kanclerzem Dollfuszem z powodu niemożności wypłacenia pensji funkcjonariuszom kolejowym w dniu 1 marca br. Z powodu groźby niewypłacenia pensji, pracownicy kolejowi zapowiedzieli na 1 marca dwugodzinny strajk.

W sprawie powyższej dymisji „Extrablatt“ dowiaduje się, że pozostaje ona z bezpośrednim związkiem z afery hirtenberską. Dyrektor Seefelner ofiarował jednemu z wybitnych funkcjonariuszy socjalistycznej organizacji kolejarzy 150.000 szylingów, jeżeli przez swój wpływ umożliwi przepuszczenie transportu broni, znajdującej się w Hirtenbergu, do granicy węgierskiej. Kanclerz Dollfuss dowiedziawszy się o planach dyrektora Seefelnera, wezwał go natychmiast do urzędu kanclerskiego i po stwierdzeniu stanu faktycznego za wiesił go w urzędowaniu.

„Arbeiter Zeitung“ przedstawia sprawę przekupienia organizacji kolejarzy przez generalnego dyrektora kolei austriackich Seefelnera, w sposób następujący:

Dyr. Seefelner zaproponował postawi partji socjaldemokratycznej Koeningowi, aby broń, znajdująca się w Hir-

tenbergu wysłano do Włoch nie przez Semmering, lecz przez Wiener-Neustadt. W Wiener-Neustadt wagony te miałyby być przez omyłkę przesunięte na tor, prowadzący do Oedenburgu (Szopronie) nad granicą węgierską. W Oedenburgu jest już wszystko przygotowane, oświadczył dyr. Seefelner do wyładowania wagonów. Próżne, za plombowane wagony, zaopatrzone napisem: „Transport broni“ odjechałyby następnie do Włoch.

Dyr. Seefelner oświadczył, że w razie współdziałania organizacji kolejarzy gotów jest na rzecz tej organizacji przeznaczyć sumę 150 tysięcy szylingów. Również oświadczył dyr. Seefelner, że w tej sprawie rozmawiał z za rządem partji narodowo-socjalistycznej, który zobowiązał się do milczenia.

Poseł Koenig, będący zarazem przewodniczącym związku kolejarzy, za wiadomił zarząd główny partji socjaldemokratycznej, który ze swej strony poinformował o całej sprawie kanclerza Dollfussa. Wskutek tego nastąpiło natychmiastowe zawieszenie w urzędowaniu dyr. Seefelnera.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Niezwykły wypadek w teatrze.

Siena, 24 lutego. (PAT) W teatrze Della Lizza na krótko przed rozpoczęciem przedstawienia zawalił się nagle pod naporem śniegu dach nad sceną, powodując zapadnięcie się również sceny. Wskutek wypadku trzej artyści z Florencji, bawiący na występach gościnnych odnieśli obrażenia. Oprócz tego 1 student i woźny zostali lżej ranni.

Fałszywe 100-dolarówki.

Nowy Jork, 24 lutego. (PAT) „New York Times“ ogłasza, że — jak stwierdzono — w obiegu bankowym znajdują się znakomite fałszyfikatki banknotów 100-dolarowych, pochodzących z Rosji sowieckiej. Banknoty te zaczęły kursować w Chicago w styczniu b. r. i przedostały się również do Chin.

Udaremniiony zamach.

Warszawa, 24 lutego. (G.) Z Montreal (Kanada) donoszą, iż policja kanadyjskiej udało się udaremnić zamach na kanał łączący jezioro Erie z jeziorem Ontario. Policja znalazła pomiędzy dwoma mostami, prowadzącymi przez kanał, 39 bomb dynamitowych, których eksplozja byłaby zniszczyła na przestrzeni kilku kilometrów całość brzozi kanału i spowodowała odwrócenie powodzi. Sprawców nie wykryto.

Drugi dzień debaty budżetowej na plenum Senatu.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Senatu toczyła się debata szczegółowa nad preliminarzem budżetowym.

Sen. Wańkiewicz omówił budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu, Najwyższej Izby Kontroli i Prezydium Rady Ministrów, Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz przedsiębiorstw: Drukarni Państwowej i PAT-a.

W dyskusji nikt nie zabierał głosu.

Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Referent sen. Dąbski podkreślił, że budżet ten ma cechy ścisłej obronności państwowej. Ufamy naszemu wojsku, — mówił sprawozdawca, — na którego czele stoi i życiem jego oraz rozwojem kieruje zwycięski wódz ostatniej wojny, Marszałek Józef Piłsudski. Polska pragnie pokoju, zawsze chętnie współpracując w tym kierunku na terenie międzynarodowym, z drugiej strony jednak, nauzona historią, nie wyrzeknie się zapewnienia obronności naszych granic i nie wyrzeknie się swoich praw.

Marsz. Raczkiewicz stwierdził, że nikt do głosu w sprawie budżetu Min. Spraw Wojsk. się nie zapisał, poczem Senat przeszedł do budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej.

Sprawozdawca sen. Barański stwierdza celowe wykorzystanie budżetu Min. Op. Społ. w poprzednim roku budżetowym i omawia szczególne za-

ługi tego resortu w dziedzinie ustawodawstwa sanitarnego, zaznaczając, że instytucją ośrodków zdrowia Polska przoduje innym państwom.

Sen. Kisielewska (Kl. Ukr.) zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi.

Sen. Grunertówna podkreśla, że w dobie kryzysu Min. Op. Społ. nabiera coraz większego znaczenia.

Sen. Klemensiewicz odpiera ataki na Kasy chorych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Nowy wywiad z kanclerzem Hitlerem

Berlin, 24 lutego. (PAT) Kanclerz Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi „Associated Press“ wywiadu, w którym stwierdził, że prywatne długi zagraniczne Niemiec muszą być zapłacone; przypomniał jednak przytem swe zastrzeżenia, że sprawa zapłaty nie jest kwestią chęci, lecz możliwości.

Wyrażając swą opinię osobistą w sprawie systemu milicji, Hitler oświadczył m. in., że rozstrzygającą jest nie sprawa systemu wojskowego, lecz równouprawnienia. Zasadniczo Niemcom jest zupełnie wszystko jedno, jaki system wojskowy zamierzają wpro-

Ekscesy bojówek z pod znaku OWP.

BANDYCKI NAPAD NA STUDENTA. — POBICIE FUNKCJONARZUSZA POLITECHNIKI.

Lwów, 24 lutego 1933.

Napady bojówek O. W. P. nie ustają. Wczoraj 23 b. m. w związku ze strajkiem w szkołach akademickich, na stojącego przed bramą U. J. K. w towarzystwie koleżanki studenta prawa Kamala Anatola, członka Legionu Młodych, napadła bojówka młodzieży wszechpolskiej, która obila go łaskami aż do utraty przytomności. Zemdlałego i broczącego krwią kopano i okładało w dalszym ciągu łaskami. Nieprzytomnego Kamalę odwieziono do kliniki, gdzie prof. Hilarowicz opatrzył mu ciężką ranę ciętą.

Fakt powyższy niedwuznacznie oświadczył moralność członków młodzieży wszechpolskiej. Tak argumentuje przyszła elita przeciw nowej ustawie. Społeczeństwo polskie bez względu na przekonania polityczne metody te musi potępić.

Około godz. 13.30 studenci Politechniki wywiesili obok głównej bramy dwa transparenty, które usunęła bezwzględnie służba Politechniki.

Funkcjonariusz Politechniki Łomnicki, który usuwał transparenty, został pobity przez bojówkarzy. W obronie jego stanął sekretarz Politechniki, mgr. Kuźmiński.

Wczoraj popołudniu około 15 studentów udało się do gmachu Akademii Medycyny Weterynaryjnej, by wziąć udział w ćwiczeniach. Na wiadomość o tem studenci strajkujący ustawili się przed gmachem, aby wychodzących z ćwiczeń pobić. Wysłany na miejsce oddział policji, rozprószył bojówkarzy bez jakichkolwiek incydentów.

Sytuacja na wyższych uczelniach w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz) Z powodu szerzonych od dłuższego czasu przez młodzież endecką zapowiedzi przejścia do akcji strajkowej, oraz z powodu wicherzeń agitatorów komunistycznych, którym nie udało się wciągnąć młodzieży do strajku, nastroje na uczelniach warszawskich były wczoraj ożywione.

Tu i ówdzie wynikały drobne scysje pomiędzy grupami młodzieży.

Endecja czyni przygotowania do ogłoszenia w najbliższym czasie strajku na uczelniach warszawskich. Rzecz oczywista, że akcja organizowana od szeregu tygodni z wielkim nakładem energii przez polityków endeckich nie pozostała bez pewnego echa. Rozmiary jej nie odpowiadają jednak w żadnym stosunku planom organizatorów.

Trzecie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej.

Lwów, 24 lutego 1933.

Pod przewodnictwem prez. Hoeflingera odbyło się wczoraj trzecie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej z udziałem wiceprezydentów Chajesa, Irzyka i Kubali, generalnego referenta Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowaka-Przygodzkiego.

Z porządku dziennego dokończono przedewszystkiem dyskusję nad preliminarzem Miejskich Zakładów Wodociagowych.

Następnie r. dr. Wasser referował preliminarz budżetowy Miejskich Zakładów dla oświetlenia elektrycznego.

Dyskusja, która się rozwinęła nad tym referatem, w nieznacznym tylko stopniu dotykając poszczególnych pozycji cyfrowych budżetu, obracała się głównie dokoła postulatu obniżenia cen prądu elektrycznego. Wiceprezydent dr. Kubala w obszernym wywodzie cyfrowym omówił sprawy, poruszone w dyskusji, przyczem zawiadomił, że w najbliższym czasie Prezydium przedłoży Radzie miejskiej projekt zmiany taryfy za prąd, oparty na nowych zasadach.

Zgłoszono szereg rezolucyj, m. in. o przedłożenie projektu zaprowadzenia na realnościach numerów elektrycznie oświetlonych, oraz o doprowadzenie elektryczności do szeregu ulic w gmieinach przyłączonych.

Porażka Niemiec w Genewie.

Za wnioskiem niemieckim głosuje jedynie sam wnioskodawca.

Genewa, 24 lutego. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła 23 b. m. dyskusję nad ujednośnieniem typu armij europejskich przez zniesienie armij zawodowych, jak Reichswehra i powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej, poczem komisja przystąpiła do głosowania nad trzema propozycjami, które były jej przedstawione: niemiecką, włoską i francuską.

Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materiału wojennego i przedłożenia przez komitet efektywów postanowień co do redukcji i wyrównania sił zbrojnych — poddany był pod głosowanie jako pierwszy.

Delegat niemiecki Nadolny wygłosił dłuższe przemówienie, nie przekonując jednak nikogo. W głosowaniu Nadolny sam jeden głosował za swym wnioskiem. Jest to pierwszy wypadek, że w jakimś głosowaniu w sprawach rozbrojeniowych czy to w komisji, czy też na samej konferencji przedstawiciel Niemiec jest całkowicie odosobniony. Przy głosowaniu nad rezolucją w dniu 23 lipca ub. r., przy tej rezolucji, głosował obok Nadolnego, Litwinow.

Wynik głosowania był komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia Niemiec hitlerowskich. W kołach niemieckich określono go jako najcięższą porażkę, jaką Niemcy w Genewie dotąd poniosły.

Protokół rozprawy centrolewu już opracowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) W ciągu najbliższych tygodni sędzia ap. Chodecki ma zakończyć prace nad motywami wyroku w sprawie centrolewu.

Protokół rozprawy został już opracowany. Obejmuje on 9 stron pisma rocznego.

Zkoję komitet przegłosował wniosek włoski, który w zasadzie wypowiedział się za generalizacją systemu konskrypcyjnego, łącząc to z ograniczeniem materiałów wojennych. Za wnioskiem głosowały Włochy, Sowieci, Austria, Węgry i Szwajcaria. Wniosek upadł.

Wreszcie komitet głosował nad propozycją francuską, według której komisja wypowiada się za generalizacją systemu krótkiej służby wojskowej, ja ko najbardziej defenzywnego. Za tym wnioskiem głosowało 21 państw. Delegacja polska wstrzymała się od głosowania, uważa ona bowiem, że będzie

mogła zająć definitywne stanowisko wobec propozycji francuskiej dopiero gdy wyjaśnią się losy całokształtu planu francuskiego, którego nieodłączną część stanowi przegłosowana propozycja.

Po posiedzeniu delegat włoski zaprotestował przeciwko temu, że głosowa no tylko przez podniesienie rąk i że przewodniczący nie zapytał kto głosuje przeciwko propozycji francuskiej. Delegat włoski zażądał, aby jeszcze raz głosowano nad wnioskiem francuskim imiennie, jednak następnie wycofał to żądanie.

Mistrzostwa hokejowe świata. Szwajcaria — Polska 3:1.

Praga, 24 lutego. (PAT) Rozegrany 22 bm. późnym wieczorem mecz hokejowy Kanada — Austria zakończył się zwycięstwem Kanady 4:0 (0:0 2:0 2:0). Był to jeden z najpiękniejszych meczów turnieju.

Kanada pokonała 23 bm. Węgry 3:1 (1:0 1:0 1:1), w sposób widoczny oszczędzając sił przed spotkaniem z groźniejszymi przeciwnikami.

Czechosłowacja przegrała ze Stanami Zjednoczonymi 0:6 (0:1 0:4 0:1). Czechosłowacja, która ma zapewnione wejście do finału, wystąpiła w szczególnie osłabionym składzie.

Praga, 24 lutego. (PAT) Drugi mecz hokejowy Polska — Szwajcaria, rozegrany 23 bm. przy 8.000 widzów zakończył się zwycięstwem Szwajcarów 3:1 (2:1 0:1 1:0).

Z początku Stogowski bronął dzielnie, w 6 minucie wypad Keslera kończy się pierwszą bramką dla Szwajcarów. Polacy na pewien czas obejmują inicjatywę, lecz atak nasz nie umie sobie poradzić z twardą obroną Szwajca-

rów. W 11 min. Doriani II strzela bramkę, której jednak sędzia nie zauważył. Bezpośrednio potem Doriani I wskutek błędu obrony polskiej strzela ponownie, podwyższając wynik do 2:0. Dalsze minuty przynoszą szereg ataków polskich, niemających zakończenia. W II-iej tercji lekka przewaga Polaków, jednak ataki Szwajcarii są niebezpieczne. W drugiej części tej tercji obrona Szwajcarii ma dużo roboty. Pod koniec Adamowski zdobywa honorowy punkt dla Polski. W III-iej tercji Polacy grają lepiej od Szwajcarów i dopiero pod koniec Doriani II ustala dla Szwajcarii wynik dnia.

ODZNACZENIA ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 24 2. (PAT) Ostatni „Monitor Polski“ zawiera m. in. zarządzenie Prezydenta Rzplitej o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi wielu artystom i pracownikom Teatru Wielkiego w Warszawie, oraz zarządzenie Premjera o nadaniu Krzyża Srebrnego i Bronzowego.

NASZ STOSUNEK DO FRANCJI.

W ostatnim N-rze „Gazety Polskiej” znajdujemy artykuł podtytułowany literami B. M. pod tytułem „Rzeczy trwale i rzeczy przejściowe”. Jest to najprostsza, najjaśniejsza i zarazem najbardziej zwięzła analiza naszego stosunku do Francji. Zważywszy, iż stosunek ów stanowi jeden ze źródeł polskiej polityki międzynarodowej, jak również i to, że przez wewnętrzne szkodnictwo polityczne oświetlany bywa celowo w sposób nie sumienny — autorytatywny głos „Gazety Polskiej” powinien dotrzeć do wiadomości wszystkich. Wmyślić się w ten to znaczy raz na zawsze zrozumieć, co w naszym przymierzu z Francją jest trwałe, niewzruszone, a co zależne od okoliczności. Artykuł p. B. M. rozważyć winni nie tylko Polacy, ale i wszyscy politycy praktyczni nad Sekwaną, ci przynajmniej, dla których związek Polski i Francji nie jest kartką papieru bez znaczenia. Ale przejdźmy do ciekawych wywodów „Gazety Polskiej”:

„Depesze z Paryża — pisze p. B. M. — doniosły w dniu wczorajszym, że Senat francuski odrzucił proponowaną przez Rząd i uchwaloną przez Izbę Deputowanych pół-miljardową redukcję w budżecie obrony Państwa. Fakt ten zbiegł się z prowadzoną dnia poprzedniego w naszej komisji sejmowej dyskusją nad polityką zagraniczną, która to dyskusja rozwija się w dalszym ciągu w prasie, zaś jej poważnym momentem jest kwestja stosunków polsko-francuskich. Nie poddana została przez nikogo w wątpliwość kwestja zasadnicza — ścisłego sojuszu polsko-francuskiego. Pod tym względem cała opinia polska jest jednomyślna, zaś p. Minister Spraw Zagranicznych oświadczył, że nie zamierza się on szerzej nad tem zagadnieniem, jako nad momentem w polityce naszego Państwa ustalonym, trwałym i podstawowym. Dyskusja tedy dotyczy jedynie taktyki w aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej. I tu niewątpliwie jest miejsce na swobodne omawianie trafności i celowości postępowania Rządu bez naruszenia zasadniczego wspólnego punktu wyjścia.

Często używa się w Polsce słowa „zagranica”. Słowo nie ma jednakże żadnej treści pozytywnej. Gdy chodzi o jakąkolwiek sprawę konkretną rozpada się ono w świadomym myśleniu na szereg innych: Niemcy, Anglia, Italia, Francja. Idąc dalej — gdy tylko wkraczamy w dziedzinę celowego rozumowania, następować musi rozkład

dalszy. Niewątpliwie, słowo Francja mówi wiele samo przez się; gdy jednak myślimy o polityce francuskiej, stajemy już przed koniecznością uświadomienia sobie odpowiedzi na pytanie: jaka Francja? Przekładając powyższe rozumowanie ogólne na język dnia dzisiejszego, musimy sobie odpowiedzieć np.: Francja Senatu, czy Francja Izby Deputowanych, Francja Bluma, czy Francja Milleranda, Francja, która odpowiada Hitlerowi i Naddolnemu pół-miljardową redukcją wydatków na obronę Państwa, czy też ta Francja, która odpowiada odrzuceniem tej redukcji. Pozwalamy sobie sądzić, że jest to zagadnienie, które musi rozwiązać sobie każdy, kto nie ogranicza się tylko do wypowiedzania frazesów; zagadnienie to każdego ustosunkować się musi każdy, kto dźwiga na sobie odpowiedzialność za politykę państwową.

Pojęcie sojuszu nosi cechę dwustronności. Współdziałanie dwóch państw

na terenie międzynarodowym ulegać musi ze względów zrozumiałych pewnym fluktuacjom — dlatego choćby, że cały szereg spraw, zasadniczo wspólnych, z niejednakową ostrością i niejednakową bezpośredniością rysuje się dla obu stron, najściślej choćby sojuszem związanych. Niepodobna też zapominać o trudnościach płynących z sytuacji wewnętrznej, które niejednokrotnie wiążą jednego z sojuszników znacznie silniej, niż drugiego. Przechodząc znowu z rozumowań ogólnych na przykłady faktyczne — wskażemy tylko, że jeśli obecny Rząd Republiki Francuskiej uzależniony jest w swej polityce od stronnictwa p. Bluma, to w żaden sposób nie wynika z tego, aby i polityka naszej Rzeczy do tej zależności się akomodowała. Stąd mogą i muszą wynikać pewne różnice w stopniu inicjatywy czy stanowczości w aktualnej taktyce rządów państw sprzymierzonych na terenie międzynarodowym. A jeśli sojusz polsko-francuski wytrzymał Locarno, to śmiało

sądzić można, że bez najmniejszego osłabienia wytrzyma okres obecny, w którym Rząd nasz korzysta z większej swobody działania, niż Rząd francuski. Jesteśmy głęboko przekonani, że wyjdzie to na dobre nie tylko interesom Polski, ale i Francji.

Podstawy sojuszu francusko-polskiego opierają się na najgłębszych momentach racji stanu obu narodów. Dlatego też o trwałości sojuszu w najmniejszej mierze nie decydują momenty polityki bieżącej. W tych chwilach, dla których sojusz został zawarty, zawsze do głosu dojdzie głęboki instynkt narodów, który znajdzie swój wyraz w decyzjach mężów, świadomych odpowiedzialności historycznej za losy państw.

W dyskusji toczącej się obecnie nie widziemy nic złego. Z punktu widzenia sytuacji ogólnej uważamy ją raczej za wskazaną. Pod tym — rzecz prosta — warunkiem, aby wymieniane w jej toku myśli dyktowane były względami istotnymi, nie zaś tarciami wewnętrznymi, na które jest aż nadto dużo miejsca przy innych zagadnieniach.

RADA GŁODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawładamia

że w sobotę, dnia 25-go lutego 1933 roku w lokalu Klubu Towarzyskiego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) p. ZYGMUNT KURCZYŃSKI wygłosi odczyt ilustrowany muzyką i przeżroczami p. t.:

„JÓZEF PIŁSUDSKI W LEGENDZIE ARTYSTYCZNEJ”

Początek o godzinie 19-tej. Wstęp za zaproszeniami. Po odczycie zabawa towarzyska.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Zasadnicze stanowisko „Diła” w sprawie „Łuhów”.

Po ataku, jaki się kilka dni temu ukazał na łamach organu faszystowskiej grupy Palijskiej na organizację Łuhów, opierającą się na nowych statutach, zabiera głos „Diła”, zamieszczając w tej sprawie zasadniczy artykuł, wyłuszczaający dokładnie właściwą myśl rezolucyj Centralnego Komitetu „Unda”.

Według „Diła” Centr. Komitet „Unda” uważa zasadniczo poddanie się „Łuhów” pod kontrolę państwa za po-

myłkę. Jednakże równocześnie ta sama najwyższa partyjna organizacja podkreśla w swojej decyzji, że uważa za niecelowe niszczenie i rujnowanie „Łuhów”, zanim one nie rozpoczęły jeszcze realnej pracy. W ten sposób C. K. dał wyraz pogładowi, że i w ramach nowego statutu można z narodowego stanowiska prowadzić godnie sprawę masowej organizacji fizycznego wychowania. Gdyby praktyka wykazała, że to jest niemożliwe, wów-

czas nigdy nie byłoby zapóźno z tej formy organizacyjnego życia zrezygnować.

Dalej „Diła” dowodzi, że przy rzekomej tendencji rządu do podporządkowania sobie całokształtu życia organizacyjnego Ukraińców należy wyzyskać i nowe ustawodawstwo polskie dla narodowych celów. To samo należy czynić i w dziedzinie wychowania fizycznego. Jeżeli bowiem nie można było rozbudować fizycznego wychowania ani przez rozbudowę Łuhów na podstawie starych statutów, ani przez rozbudowę „Sokołów”, to należy w tym celu wyzyskać nowe „Łuhy”.

W zakończeniu „Diła” uważa, że wszystko zależy od ludzi, którzy daną organizację prowadzą. Decydującą rzeczą będzie w tym względzie szczerość, ideowość i narodowa godność organizacji. Podobne wartości mogą wnieść do organizacji wychowania fizycznego tylko wysokoideowi, patriotyczni obywatele.

W tem oświetleniu można mniej uważać na formę organizacji tego wychowania. A „duch organizacji, którą prowadzą ukraińscy patrioci nie może być inny, aniżeli ten, jaki nam jest potrzebny”.

Jak więc z treści tego zasadniczego artykułu widzimy, „Łuhy” cieszą się poparciem „Unda”, które ma tylko jedno zastrzeżenie: żeby ta organizacja zachowała niezależny narodowo charakter.

„Quousque tandem”.

Od p. Tadeusza Hartmana-Kańskiego, zawodowo w filmie zaangażowanego, otrzymaliśmy artykuł, dotyczący sprawy obrony filmu polskiego przez krytykę. Umieszczamy go jako enuncjację dyskusyjną.

Film jest a la mode — no a jako że na rzeczach modnych znać się wypada — toteż mówi się o nim coraz częściej i coraz więcej. Mówi się w kawiarni, w domu, w salonie i w kuchni; na wizycie się mówi — mówi się na balu, na randce, ba — nawet w przerwach w teatrze mówi się — o filmie. „No tak teatr — to prawda. — Ale trudno — film dzisiejszy to już przecież...” — Mówią więc sobie różni — czasem mądrze, częściej głupio, o właściwych drogach, które im powinien iść film, jak do tego się zabrać, co należy usunąć, jak kalkulować, aby... itp. I biorą człowieka djabli, gdy słucha, jak taki z łaski chrztu Eu-geniusz — lub co gorzej Michał — z jednakową czelnością rozgada się o sztuce operatorskiej — czy stronie dźwiękowej filmu, jak i o nogach czy pyjanie jego bohaterki, równie śmiało i wszechstronnie wyraża się o zadaniach reżysera, jak i o kalkulacji handlowej przemysłu filmowego.

Był czas, kiedy kończyło się na gadaniu. Ale czas biegnie i z jego biegiem okazało się, że nasi miłośnicy i „znawcy” X-tej Muzy to naród biegły w piśmie. Skoro tylko na łamy prasy rzucono im „lejtymotiw”, całe stado podkoziółków wpadło na rodzimą niwę filmową, tratując ją wzdłuż i wszerz. Każdy taki Aleksander Niewielki z łatwością przepikowuje piórem najbardziej zawile węzły zagadnień filmowych. Taki znawca zazwyczaj ma „właściwy punkt”, albo „kat” widzenia, albo — w najgorszym już razie — „wychodzi ze stanowiska”.

Inna kategoria „biegłych w piśmie”, to znowu „pięknoduchy”. Taki Don Kichot chwytając cugle poczciwej kobyły filmowej i ciągnie nieboraczkę po granicach jakichś wymyślnych frazesów, po szczytach urojonych doskonałości. Zbadawszy wreszcie zewnątrz i wewnątrz swą dychawiczną Rozynantę, z patosem nawołuje tę przymierającą głodem kobyłę do „głębszego uplastycznienia przygotowanej do realizacji treści” — żołądka.

Jeszcze inna kategoria krytyków filmowych, to — obrońcy „łysej kobyły”. Votum separatum! Bo niby, że to wszyscy na tym polskim filmie, jak na

łysej kobyli — a taki „separatysta” nic! On tylko „podnosi nieśmiało głos w obronie polskiego filmu”, choć „wie, że to nie jest modne”.

Zyskawszy takich obrońców, film polski ma to w nieszczęściu szczęście, że nie jest zbrodniarzem, niewiadomo bowiem, czy Pan Prezydent zechciałby korzystać z prawa łaski. Można dostać gęsiej skórki po przeczytaniu takiego tasiemca, zalecającego chorej kobyli „dekonzcentrację, dla zmiany tła tematycznego” — a otoczeniu: „nie piąć do własnej studni” i „nie podpiłowywać gałęzi, na której się siedzi”. („Och gdyby tę gałąź można było zużytkować inaczej...” pobożne westchnie nie autora). Może szlachetnym obrońcom filmu polskiego uda się skoncentrować cenne pióro na innym „tłie tematycznym”? O — jakby to było pięknie!

O „specie” i „pięknoduchy” — wszelacy „harcerze na ochotnika” i szlachetni obrońcy „łysej kobyły” — weźcie sobie to do serca, że zakładacie „tezy krytyczne” nad okularami dla szofera i guzikami do liberji, kiedy jeszcze o szoferze i samochodzie ani słycho! Uroiliście sobie, jak naiwna „Paniuszka z okienka” wielką kulę szklaną, w której rzekomo się coś dzieje. Widzicie tę kulę w waszej wyobraźni — widzicie na niej nikię świa-

tełka i wielkie cienie i strzelacie w nią pod „kątem” widzenia z waszego „stanowiska”. Bzdury, kochani „Sontagsjägerzy”! Lśniaca kula, którą obserwujecie zdala czy zbliska, a nad którą niepewnie się chwieje napis „Film Polski”, to zwyczajna bańka mydlana. Wydmuchana do pewnych jej właściwych rozmiarów, pęka! — Powstaje inna, błysnie, zachyboce się i znów pęka! A wy sobie do niej strzelacie i dziwicie się, że nie ma reakcji.

Wiedźcie zatem, że polski przemysł filmowy nie istnieje. To, co się robi, to są imprezy dorywczo organizowane przez ludzi przejętą ideą stworzenia tego przemysłu. Ludzie ci częstokroć pazurami z pod ziemi drą pieniądze, pracują dniem i nocą, jedzą weksle i piją własny pot, aby tylko dokończyć rozpoczęty obraz. Nic dziwnego zatem, że pracując w fatalnych warunkach finansowych, a co z tem się wiąże, w technicznym prymitywie, ludzie ci nie są w stanie tworzyć tak, jakby tego pragnęli — a może i potrafili. Nic też dziwnego, że w takich warunkach produkcji grasują „kombinatorzy”, którzy podrywają zaufanie nielicznych interesujących się filmem finansistów. Wiedźcie, że polskiego przemysłowca filmowego nie stworzą nawet celujące szkolne zadania, wypracowane z pomocą popularnej lektury filmowej, fan-

Wiadomości bieżące

25

lutego
1933

Sobota

Wiktora

Jutro: Cezarjusz

Wschód słońca 6:32

Zachód słońca 17:8

TEATR WIELKI.

Sobota 25 bm. godz. 3.30 „Zbójcy”, szkolne przedstawienie. Ceny od 40 gr. do 2.70 zł.

Sobota 25 bm. godz. 7.30 wiecz. „Don Carlos” (premiera oraz uroczystość jubileuszowa dyr. Dołżyckiego).

Niedziela 26 bm. godz. 3.30 „Zbójcy”, ceny najniższe. Abon. 7.

Niedziela 26 bm. godz. 7.30 „Cezar, i Kleopatra”. Abon. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 25 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle” Abon. 7.

Niedziela 26 bm. godz. 3.30 „Jim i Jill”. Ceny najniższe. Abon. 5.

Niedziela 26 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle”. Abon. 7.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Gasnące płomienie”; Rewija: „Miłość z przeszkodami”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pat i Patachon na becze prochu”.

APOLLO: „Congorilla”.

ATLANTIC: „Ariana”.

CASINO: „Miłość w aucie”, reż. Joe Maya.

CHIMERA: „Grzesznica”.

GRAZYNA: „Bezdomni”.

KOPERNIK: „Wiktoria i jej huźar”.

MARYSIENKA: „Wiktoria i jej huźar”.

OAZA: „Szadłe ratuje Europę” oraz rewija.

PALACE: „Śpiew, całus i dziewczyna”.

PAN: „Błękitny ekspres”.

PASAŻ: „W otchłani Mórza” oraz „Rycerz mroku”.

PROMIEN: „Cham”.

RAJ: „Romeo i Julcia”, Sp. z ogr. od now.

STYLOWY: „Królowa Podziemi” oraz Rewija.

SWIT: „Ułani, ulani...”

UCIECHA: „Nowoczesny Harold Lloyd” oraz rewija.

— Dziś premiera „Don Carlosa”. W dniu dzisiejszym odbędzie się zapowiadana od dłuższego czasu premiera jednej z najpiękniejszych oper świata „Don Carlos” Verdiego. Niewątpliwie opera ta cieszyć się będzie niesłychanym powodzeniem, które gwarantują nazwiska dyr. Adama Dołżyckiego (kierownictwo muzyczne) i dr. Waltersteina (inscenizacja). W operze tej bio-

razii literackiej i częstego odwiedzania kin. Usiedliście na rozbujanym, drewnianym koniku i upajacie się podróżą do celu. Można wam śmiało powiedzieć, że się źle bawicie. Film polski może stworzyć tylko — kapitał, a kapitał potrzebny u nas w Polsce się znajdzie. Przekonajcie tylko rzeczowymi argumentami uprzedzonych finansistów, że film — to nie jest czarna magia, ani sztuczki kombinatorskie, tylko potężny przemysł. Wytłómaczcie im, że film — na zdrowych podwalinach odpowiedniego kapitału przynosi zyski, idące w setki procentów. Piszcie rzeczowo o kalkulacji handlowej, o niezależności przemysłu filmowego od koniunktury ekonomicznej czy politycznej, a wtedy nie będzie w Polsce człowieka, któryby nie uznał kampanii filmowej za celową. Z chwila bowiem, w której zdołacie przekonać kapitał, znajdzie się wszystko, czego szukacie. Znajdzie się reżyserzy, operatorzy, aktorzy, technicy, mixerzy, znajdą się scenariusze. Powstaną wytwórnie na wzór zagranicznych i śmiało staną do konkurencji z światową produkcją. — Bo to wszystko można zrobić, ale do tego — w pierwszym rzędzie — niezbędne są pieniądze.

Tadeusz Hartman-Kański.

Pomnik śp. ks. biskupa Bandurskiego stanie na placu Cłowym.

Idea uczczenia zasług Wielkiego patrioty i kaznodziei ks. biskupa Bandurskiego, rzucona w roku ubiegłym przez lwowski Korpus Kadetów, przez wystawienie pomnika we Lwowie, jest już bliska realizacji. Sumy zebrane na ten cel przez kadetów lwowskich i Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów we Lwowie dochodzą już obecnie do kilkunastu tysięcy zł. Nieliczny początkowo Komitet Budowy pomnika biskupa Bandurskiego przekształcony

został w szeroki komitet obywatelski, działający pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Onegdaj p. Marszałkowi Aleksandra Piłsudskiego przyjęła również przewodnictwo honorowe Obywatelskiego Komitetu budowy pomnika, zaś ostatnio, jak się dowiadujemy, Magistrat m. Lwowa przyznał definitywnie miejsce na placu Cłowym pod pomnik ks. biskupa Bandurskiego.

Poradnia dla potrzebujących pomocy

Założona przed kilku miesiącami we Lwowie Poradnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we własnym lokalu przy pl. Bernardyńskim 2, rozwinęła się w niedługim czasie istnienia w poważną, sprawnie funkcjonującą instytucję, która spieszy z radą i pomocą ludziom z rozmaitych sfer społecznych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Placówka ta opiekuje się głównie bezrobotnymi, nie ograniczając zresztą ściśle zakresu swej działalności; obejmuje ona pomoc prawną i lekarską, rozdawnictwo odzieży, interwencje u władz i instytucji w sprawie zniżek opłat, umieszczenia dzieci w ochronkach i schroniskach, chorych w sanatoriach, pośrednictwa pracy, przydziału bezpłatnych obiadów itp.

Fachową pomoc ofiarowało bezpłatnie 12 lekarzy specjalistów i jeden adwokat. Kierownictwo poradni objęła p. Bronisława Wystouchowa. Przy zbieraniu informacji czynne są członkinie „Koła Młodych” ZPOK.

Od dnia powstania Poradni 23 listopada 1932 do dnia 1 lutego br. wpłynęło podań 208. Przeprowadzono wywiadów 193.

Z pomocy lekarskiej korzystało 37

osób. Dokonane zostały 2 poważne operacje. Z porady prawnej korzystało 13 osób. Podań o odzież wpłynęło 110. Rozdano 205 sztuk odzieży, w czym 5 wyprawek dla niemowląt. Odzież zebrano od członkiń i sympatyków Poradni. W 47 wypadkach interweniowano u władz i w instytucjach.

Ponadto napisano 18 podań dla pentek. 14 osób otrzymało pracę.

W świeżo założonym przez ZPOK „Domu Kobiet” umieszczono 9 młodych dziewcząt. 50 osób najbardziej potrzebujących otrzymało na święta Bożego Narodzenia paczkę żywnościową. Zapomóg doraźnych udzielono zł. 16.50.

Przekazano świetlicom 72 książek i luźno zeszyty czasopism ilustrowanych.

Z Poradni korzystały bezrobotne robotnice, zredukowane nauczycielki, urzędniczki, dzieci w wieku szkolnym, oraz 21 samotnych mężczyzn. Najstarszą klientką Poradni liczy lat 74, najmłodsza 1 miesiąc życia. Poradnia jest samowystarczająca, nie pobiera żadnych zasiłków, a to, co rozdała — zawdzięcza ofiarności swych sympatyków.

ra udział wszyscy niemal soliści opery lwowskiej z Platówną, Hupertową, Holyńskim, Płońskim, Uzejką i Romanowskim na czele. Do podniesienia artystycznej całości przyczynia się niewątpliwie przepiękne dekoracje F. Wygrzywalskiego. Nie wielka ilość biletów pozostała jeszcze do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w Małopolskiej Agencji Reklamowej ul. Chorażczyzny 7.

— Jubileusz Adama Dołżyckiego W ramach dzisiejszego przedstawienia operowego odbędzie się jubileusz 20-lecia pracy kapelmistrzowskiej i artystycznej Adama Dołżyckiego, dyr. Opery lwowskiej. Po drugim akcie odbędzie się na scenie uroczystość jubileuszowa.

— Szkolne przedstawienie „Zbójców”. Dziś w sobotę o godz. 3.30 pop. daje Teatr Wielki potężne dzieło Fr. Schillera „Zbójcy” w nowej, monumentalnej inscenizacji. W głównych rolach pp. M. Malanowicz — Amalia, T. Białoszczyński — Franciszek, J. Strachocki — Karol, St. Miśchulowicz — ojciec Moor i inni. Ceny miejsc specjalnie obniżone. Od 40 gr. do 2.70 zł.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich:

Teatr Wielki gra o godz. 3.30 wspaniałe arcydzieło dramatyczne Fr. Schillera p. t. „Zbójcy”. Wiecznie aktualna idea tego dramatu działa niezmiernie silnie na widzów. Ceny miejsc najniższe. Od 40 gr. do 3.50 zł.

Teatr Rozmaitości daje w niedzielę o godz. 3.30 na ogólne żądanie publiczności znakomitą komedię muzyczną pt. „Jim i Jill”. Grają, tańczą, śpiewają pp. E. Bonacka, T. Kipeniówna, W. Jakubińska, J. Martini, J. Kordowski, T. Przystawski, N. Wicki, W. Więkowski i L. Żurawski. Ceny miejsc najniższe. Od 60 gr. do 3.50 zł.

— Teatr Rozmaitości. Ostatnie przedstawienie „Mademoiselle”. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie przedstawienia świetnej komedii J. Devala pt. „Mademoiselle”. Abonament nr. 7.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO Rutowskiego 2, Firma Anoda. tel. 26-56.

— „Banda” we Lwowie! Już we środę dnia 1 marca zjeżdża do Lwowa słynny teatr komików „Banda” i rozpoczyna w Teatrze Rozmaitości występy. Grana będzie komiczna operetka Suppego pt. „Pieśń Galatea”. Zespół „Bandy” składa się z takich słynnych gwiazd i gwiazdorów polskiej sceny i ekranu, jak: Zula Pogorzelska, Lena Żelichowska, Zosia Terne, Stefcia Górską, Fryderyk Jarossy, Tade-

usz Olsza, R. Gierasieński, Feliks Parnell i E. Kosztutski. „Banda” bawić będzie we Lwowie do 5 marca włącznie. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.45.

— Wielka niespodzianka karnawałowa w Teatrach lwowskich. W dniach 27 i 28 bm. wszystkie bilety wraz z lożami i pierwszymi rzędami sprzedawane będą w cenie 1 złotego. Słaby los wyznaczać będzie miejsce, gdyż po opłaceniu jednego złotego wyciągać się będzie z urny zwitki oznaczone numerami biletów. Stosownie do liczby wspólnie idących osób, będą w urnie zwitki dwu lub trzy osobowe. Miejsca trzeciego balkonu w Teatrze Wielkim nie podlegają rozlosowywaniu. Repertuar przedstawień złotówkowych: Teatr Wielki, wtorek dnia 28 bm. „Zbójcy” Schillera. Teatr Rozmaitości: poniedziałek 27 bm. „Lekarz bezdomny” Stojnińskiego, wtorek 28 bm. „Jim i Jill”, komedia muzyczna. Urna z losami znajduje się w biurze ABO Rutowskiego 2, Firma Anoda, gdzie wyłącznie odbywa się losowanie. Informacje w biurze ABO, lub telefonicznie 26-56.

— Colosseum. Dziś i w dniu następnym nadal grana będzie wesoła rewija ciesząca się rekordowym powodzeniem pt. „Miłość z przeszkodami” oraz film „Gasnące płomienie”.

— W Związku Pracy Obyw. Kobiet pl. Bernardyński 2, odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 18.15 odczyt dr. Beatrycze Zukotyńskiej pt. „Organizacja młodzieży faszystowskiej”.

— Ze Związku legionistów polskich. Przed kilku tygodniami z inicjatywy Oddziału Lwowskiego Związku Legionistów Polskich powstał „Komitet Zjednoczonych Komisji i Sekcji Kultur.-Oświat. Organizacji byłych Wojskowych, Związku Strzeleckiego i Przystosowania Wojskowego”, którego zadaniem będzie pogłębienie wychowania państwowego wśród obywateli. Po urzędzeniu „Święta Rarańczy” przystępuje obecnie Komitet do współpracy w urzędzeniu uroczystego obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. W związku z tem w dniu 23 bm. na ogólnym zebraniu delegatów wszystkich organizacji wyłoniono ścisły komitet z prezesem ppłk. Zygmuntem Zygmuntowiczem na czele. Komitet w najbliższym czasie poda szczegółowy program uroczystości.

— Zarząd Polsk. Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem we Lwowie zawiadamia, że w sobotę 25 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Czytelni czasopism

Z OPERY.

Gościnny występ A. Casavecchio w „Cyganerii”.

Nieznany gość włoski przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie. Typowy tenor liryczny, o świeżym, a równocześnie aksamitnym brzmieniu głosu, o przystawności włoskiej swobodzie i wdzięku kantyleny. Nieskazitelną górą, małą, lecz pięknie wibrującą średnicą i wielką bezpośredniością interpretacji, oto czem chwytła słuchacza za serce Casavecchio.

Partnerką jego była p. Sokół, która — jak to mieliśmy już sposobność skonstatować — zalicza partję Mimi do swoich najlepszych kreacji. Głos brzmiał świetnie w zespółach i w duetach, a prostota ujęcia roli miała wiele naturalnego uroku. Bardzo ładnie śpiewał p. Płoński. P. Łazowska była bardzo dobrą Musetta. Głos jej, jakkolwiek nieduży i nieposiadający specjalnie pięknej barwy, intonuje zawsze czysto i pewnie, a postać sceniczną pomysłana była zupełnie szczęśliwie.

W mniejszych partjach wymienić należy p. Romanowskiego, który był poprawny i p. Syroczewskiego, który dał dobrą sylwetkę komiczną. Natomiast panowie Martini, a zwłaszcza Laryński nie odpowiedzieli swemu zadaniu, zwłaszcza w zespółach.

Orkiestrę prowadził p. Antoni Radnicki. Mimo pewnych braków w ensemblach, spowodowanych zbyt małą ilością prób, orkiestra miała należyte tempo, rozmach i różnicowanie dynamiki, a niektóre szczegóły instrumentacyjne uchwycone zostały finezyjnie.

Dr. Stefania Łobaczewska.

List do Redakcji.

Od niejakiego czasu pewne organy miejscowe, znane ze swoich „kulturalnych metod politycznych” zajęły się moją osobą, wypisując kłamliwe i nieprawdopodobne historie, mające niewątpliwie na celu zdyskredytować mnie w opinii publicznej.

Byłoby poniżej mojej godności, abym merytorycznie rozprawiał się z napaściami, niemającymi w sobie nic z rzeczywistości.

Oświadczam natomiast, iż stanowiska swego, poglądów i sposobów działania, bez względu na wszelkie próby oczerniania mnie, nie zmienię, w niezadowolonym widocznym mych antagoniście i krytyków widząc jedynie dowód, iż jestem na dobrej drodze z której nie zejść.

Wszelkie wypadki zastaną mnie zawsze tak, jak dziś — w obozie państwowym.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1933.

Jan Kriwald, porucznik W. P. w st. sp. urzędnik Kasy Chorych we Lwowie, Prezes Zawodowego Związku Prac. Ubezpiec. Społ. w Polsce, Oddział we Lwowie.

biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, ul. Mochnackiego 5, l. p. zebranie dyskusyjne z referatem dr. Janiny Fraenklowej p. t. „Budowa ciała i charakter”.

— Niedzielne popularne wykłady z higieny. W niedzielę 26 bm. o godz. 10.30 przedpołudniem w kinoteatrze „Marysienka” (plac Smolki) odbędzie się wykład dyr. dr. Bronisława Duchowicza pt. „Alkohol a kryzys gospodarczy”, objaśniony filmem naukowym i tablicami graficznymi.

— Wieczór karnawałowy. Urzędnicy starostwa grodzkiego urządzają w sobotę 25 bm. w sali Kongregacji Kupieckiej, ul. Halicka 19, wieczór karnawałowy na dochód budowy domu wypoczynkowego. — Zaproszenia wydaje biuro prasowe starostwa grodzkiego w godzinach popołudniowych.

— Z przyczyn niezależnych od Redakcji najbliższy numer „Wiadomości Akademickie” ukaże się z jednodniowym opóźnieniem tzn. w numerze jutrzejszym „Słowa Polskiego”. — Redakcja „Wiadom. Akadem.”.

— Audjencje u Dowódcy Korpusu Nr. VI. Dowódca Korpusu przyjmuje strony codziennie z wyjątkiem niedziel

i świąt a) w sprawach ściśle przedowych w godzinach od 10 do 14, b) w sprawach organizacji i stowarzyszeń o charakterze P.W. i W.F. od godziny 13 do 14. We czwartki od 10 do 13 we wszelkich sprawach osobistych.

— **Związek byłych Urszulanek** przy ul. św. Jacka 16, zaprasza swe członkinie na miesięczne zebranie z referatem jednej z koleżanek, które odbędzie się w niedzielę dn. 26 bm. o godz. 9.30 rano. Zebranie poprzedzone będzie Mszą św. Obecność obowiązkowa.

— **Zgon syna Konsula francuskiego we Lwowie.** Ciężkim ciosem zostali dotknięci pp. konsulstwo Chastand, w kwiecie wieku, bo w 17 roku życia zmarł ich syn ś. p. Klaudjusz Chastand. Młodzieniec odznaczał się wybitnymi zdolnościami literackimi, rokując również duże nadzieje jako adept służby dyplomatycznej. Ogólnie poważanym rodzicom ś. p. Zmarłego towarzyszy powszechny żal społeczeństwa lwowskiego, w którym znani są jako szczerzy przyjaciele Polski.

— **Walne zebranie Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.** Oddział Lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadania wszystkich swych członków, że walne zebranie Oddziału Lwowskiego P. C. K. odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca b. r. o godz. 11 przedpoł. w lokalu P. C. K. przy ul. Bielowskiego 6. I. p.

— **500 robotników zatrudnionych przy uprzataniu śniegu w mieście.** W porównaniu z ubiegłą zimą, tegoroczna zima stosunkowo dała Miejskiemu Zakładowi czyszczenia miasta mniej pracy. Mimo to w ciągu tegorocznej zimy były trzy okresy, które wymagały bardzo wyłożonej pracy i wzmocnienia załogi robotników zatrudnianych przy oczyszczaniu ulic.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 12 lutego br. przy temperaturze najniższej —6.6 a najwyższej —3.2 przy opadzie 0 m/m zużyto 18.10 m sześć. wody; dnia 13 bm. przy temp. najniż. —6.6 a najwyż. 0.4 przy op. 2.1 m/m — 20.888; dnia 14 bm. przy temp. najniż. —5.0 a najwyższej —0.5 przy op. 1.0 m/m — 21.226; dnia 15 bm. przy temp. najniż. —6.5 a najwyż. —3.0 przy op. 2.4 m/m — 20.476; dnia 16 bm. przy temp. najniższej —6.4 a najwyż. —1.2 przy op. 0.3 m/m — 20.868; dnia 17 bm. przy temp. najniż. —7.0 a najwyż. —4.4 przy op. 0 m/m — 21.463; dnia 18 bm. przy temp. najniż. —8.0 a najwyż. —0.8 przy op. 0 m/m — 21.104; a w niedzielę 19 bm. przy temperaturze najniższej —8.5 a najwyższej —2.0 przy opadzie 0 m/m zużyto 18.399 m sześć. wody.

Sprawcy napadu na studenta

W związku z zanotowanym przez nas wczoraj pobiciem stud. Piotrowskiego w II Domu Techn., dowiadujemy się, że sprawcy napadu zostali przez poszkodowanego rozpoznani. Są nimi członkowie Korporacji studentów wydz. chem. „Tyrania“, którzy pod dowództwem niejakiego Romana Oswałda, stud. chem. dopuścili się tego barbarzyńskiego wybryku.

Dziwny napad na inkasenta.

Wczorajszej nocy do Komisariatu VII na rogatce Gródeckiej przybył jakiś człowiek w stanie bardzo nietrzeźwym. Oświadczył on, że nazywa się Piotr Willman i jest inkasentem firmy żelaznej Kern i Ska przy ul. Gazowej. Gdy szedł ulicą Obrony Dworca, napadło nań trzech osobników. Zagrozili mu oni rewolwerem i odebrały portfel z kwotą 160 zł., stanowiących częściowo firmy a częściowo jego prywatną własność. Po zrabowaniu portfela, napastnicy pobili jeszcze Willmana łaską i uciekli.

Charakterystyczne jest to, że Willman domógł policji o napadzie dopiero w 3 godziny po zajściu. W związku z tem policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Krzyże zasługi w związku z obchodem stulecia Opery warszawskiej.

„Monitor Polski“ z dnia 23 b. m. zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi po raz pierwszy pp.: Ignacemu Dygasowi, artyście śpiewakowi Opery Warszawskiej — za długoletnią owocną pracę i zasługi na polu artystycznym oraz propagandę sztuki polskiej w kraju i zagranicą; Władysławowi Lewingierowi, koncertmistrzowi Opery Warszawskiej — za długoletnią i owocną pracę artystyczną na polu pedagogiczno-muzycznym oraz propagandę muzyki polskiej zagranicą; Tadeuszowi Mazurkiewiczowi, kapelmistrzowi Opery Warszawskiej, za zasługi i pełne oddanie na polu rozwoju opery w kraju oraz propagandę muzyki polskiej zagranicą; Emilowi Młynarskiemu, dyrygentowi i kompozytorowi w Warszawie — za zasługi na polu szerzenia kultury muzycznej w kraju oraz propagandę zagranicą; Piotrowi Zajlichowi, baletmistrzowi Opery Warszawskiej — za zasługi na polu polskiej sztuki baletowej i propagandę zagranicą;

oraz Złotego Krzyża zasługi po raz drugi pp.: Adamowi Doboszowi, artyście śpiewakowi Opery Warszawskiej, za długoletnią i oddaną pracę oraz zasługi na polu artystycznym; Zygmuntovi Mossoczeniu, artyście śpiewakowi Opery Warszawskiej — za długoletnią owocną i pełną poświęcenia pracę w Operze Warszawskiej oraz zasługi na polu artystycznym;

zarządzenie p. Prezesa Rady Ministrów o nadaniu Srebrnego Krzyża zasługi po raz pierwszy pp.: Romualdowi Kornackiemu, charakteryzatorowi w Operze Warszawskiej — za długoletnią i wyjątkowo gorliwą pracę w Operze Warszawskiej oraz za ideową i bezinteresowną pracę społeczną — Apolonii Wejmert, instruktorce chóru Opery Warszawskiej — za długoletnią i pełną poświęcenia pracę w Operze Warszawskiej;

oraz Brązowego Krzyża zasługi po

raz pierwszy p. Józefowi Hieropolitańskiemu, maszyniście scenicznemu w Operze Warszawskiej — za długoletnią wyjątkowo gorliwą i wzorową pracę w Operze Warszawskiej.

Trzy słowa! Dziś Reduta Dziennikarzy!

Przypomina się, że dziś, w sobotę, dnia 25 b. m. odbędzie się Reduta Dziennikarzy, urządzona przez Zjednoczoną Prasę Lwowską w salach Cyganerji i piętrowych salach Hotelu Krakowskiego. Ze względu na to, że Polskie Radio transmitować będzie przebieg Reduty od godz. 23, uprasza się Szanownych Uczestników Reduty o łaskawe przybycie możliwie już między godz. 22 a 23.

Anglja przed 150 laty silniejsza była na morzu niż obecnie.

Dowództwo floty brytyjskiej energicznie prze do budowy nowych jednostek wojennych.

Admirałowie angielscy z żalem stwierdzają, że już od r. 1922, daty traktatu waszyngtońskiego, Anglję uważa się za się za mocarstwo morskie drugiego rzędu. Przed 150 laty prymat Wielkiej Brytanji na morzu powszechnie był uznanym, podczas gdy obecnie królowanie Anglji na morzu chwileje się niepokojąco.

Admiralicja angielska szczególną zwraca uwagę na wzrost floty francuskiej i włoskiej. W przeciągu trzech lat, które upłynęły od ugody londyńskiej Francja i Włochy, wybudowały

ZE SPORTU.

ZAWODY HOKEJOWE.

W niedzielę 26 bm. o godz. 11.30 przed południem na torze „Gdańsk“ przy ulicy listopada odbędą się towarzyskie zawody hokejowe między Pogonią a ZKS. Hasmonia. — Tegoż dnia na „Gdańsku“ o godz. 15.15 Pogoń II rozegra mecz o mistrzostwo klasy „B“ z HKS Czujaj. Ceny wstępu bardzo umiarkowane.

WYCIECZKA NARCIARSKA DO BRZUCHOWIC.

Sekcja narciarska LKS Pogoń urządza w niedzielę 26 bm. wycieczkę do Brzuchowic. Zbiórka o godz. 9.30 na rogatce Zammarstynowskiej. Wycieczkę prowadzi dr. Zygmunt Drohocki.

CZYŻEWSKI ZAWIESZONY.

Na ostatnim posiedzeniu LOZHL zawieszono w związku z wypadkiem (który miał miejsce na meczu Czarni-Pogoń), Czyżewskiego, odsyłając równocześnie akta sprawy do PZHL w Warszawie do rozpatrzenia i ewentualnego ukarania.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NARCIARZA.

W Alpach zabił się narciarz francuski Oroux Gabriel z Lyonu. Wypadek nastąpił w czasie zjazdu ze zbocza góry. Narciarz zaciepił nartami o przeszkodę pod śniegiem i runął w dół, zabijając się na miejscu.

Echo strajku na Uniwersytecie.

Od rektora UJK X. Gerstmana otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z wiadomością w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ Nr. 56, str. 13 pt. „Strajk akademicki we Lwowie i zawieszenie wykładów“, Rektorat UJK przesyła następujące urzędowe wyjaśnienie:

Wykłady prof. Ehrlicha prawa politycznego i prawa narodów odbywają się od stycznia br. w wynajętej w tym celu sali Tow. Muzycznego, a to ze względu na brak dość dużej sali w gmachach uniwersyteckich.

W chwili rozpoczęcia wykładów policji w gmachu nie było, ani władza uniwersytecka, ani w szczególności prof. Ehrlich policji nie wzywał, ani o mającym nastąpić wezwaniu policji nie wiedział.

Dowiedziawszy się po zakończeniu pierwszego wykładu o zjawieniu się policji w gmachu, prof. Ehrlich porozu miał się telefonicznie z Prorektorem,

a dowiedziawszy się, że wykłady zostały zawieszony, drugiego wykładu już nie rozpoczął. Prosił natomiast policję, aby cofnęła się, poczem przyjął delegację młodzieży strajkującej i użył skąd od niej zapewnienie, że cała młodzież w zupełnym spokoju opuści gmach, co się też stało.

X. Gerstman, t. cz. Rektor.

Na wyższych uczelniach Lwowa — spokój.

Po przedwczorajszych zamieszkach na Uniwersytecie i Politechnice, dziś zapanował zupełny spokój. Grupki studentów gromadziły się przed ogłoszeniami rektorów o zawieszeniu wykładów. W ciągu dnia wczorajszego zawieszono również wykłady na Weterynarii i Wyższej Szkole Handlu Za granicznego.

Amerykanki naśladowują męski strój Marleny Dietrich.

Nadobne mieszkanki Nowego Jorku mają obecnie nową marotę pomimo kryzysu. Naśladowują z zapałem modę zainicjowaną przez Marlenę Dietrich. Marlena wprowadziła w Hollywood modę ubierania się po męsku. Z Hollywood mania ta przeniosła się do Nowego Jorku.

Najlepiej wyszli na tem fabrykanci tzw. tyweedów oraz krawcy, którzy

fabrykują masami damsko-męskie „trois pieces“, składające się ze spodni, koszuli sportowej i marynarki.

Od czasu, gdy Lillian Russel, znakomita aktorka, zmarła dwa lata temu, wprowadziła modę noszenia przez kobiety sztywnych kołnierzyków i kapturki, nie widziano jeszcze w Ameryce takiej masy zwolenniczek stroju męskiego.

80 nowych okrętów, wliczając w to 16 krążowników i 30 łodzi podwodnych.

Również morskie siły Japonji i Ameryki powiększyły się znacznie w ostatnim czasie. Anglja ma obecnie mniej nowoczesnych krążowników niż Stany Zjednoczone i Japonja. Pod względem tonażu torpedowców i łodzi podwodnych znajduje się na piątym miejscu. O 27.000 ludzi mniej służy w angielskiej marynarce wojennej, w stosunku do floty amerykańskiej, a 3.000 tylko więcej od zbrojnych sił morskich Japonji. W ostatnich pięciu miesiącach Wielka Brytania zwolniła ze służby ponad 10.000 marynarzy.

Admiralicja angielska domaga się od rządu, aby wydał zarządzenia, celem bezwzględnej zmiany zamiast przestarzałych krążowników, na nowe jednostki, o 25.000 tonnach, posiadające wprawdzie tę samą co dotąd szybkość, lecz ze zwiększoną równocześnie zdolnością do obrony. Prócz tego liczbę krążowników zwiększyć trzeba conajmniej z 25 do 100. Jeśliby zaś okazało się, że dowództwa morskich sił innych mocarstw zwiększyły dotychczasowy kaliber największych armat, wtenczas kaliber dział angielskich należy podwyższyć o 6 cali. Admiralicja angielska domaga się, aby w bieżącym roku wybudowano 12 do 16 nowych torpedowców i pewną ilość kontrtorpedowców. Powyższe okręty wojenne odpowiadałyby „krążownikom kieszonkowym“, które w Niemczech buduje się w dalszym ciągu. W.

Tradycyjny śledź kadecki.

Towarzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. I. we Lwowie urządza na pożegnanie karnawału „Tradycyjny śledź“ w dniu 28 b. m. o g. 19 w salach Korpusu Kadetów nr. I. Impreza ta, mając na celu danie możności spędzenia ostatniego wieczoru tegorocznego karnawału w atmosferze wesołości i pozbawionej zbytecznych konwensów, będzie miała charakter „Dancing-Bridż“. Tani i oficjalnie zaopatrzone bufet we własnym zarządzie. Czysty zysk przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Korp. Kadetów. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Mamy nadzieję, że ta sympatyczna impreza będzie miała duże powodzenie nie tylko ze względu na cel ale i ostatni dzień karnawału. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w Sekretarjacie Tow. ul. Kadecka 32, tel. 22-58, w godz. od 10—12.

Oryginalny wynalazek w dziedzinie kinematografii dźwiękowej.

W Czechosłowacji opatentowane zostały już dwa oryginalne systemy aparatury odbiorczej dźwiękowej dla kina. Wynalazcami byli Bulanek i Neczasek. Ostatni zgłosił w urzędzie nowy wynalazek konstruktor Wł. Mikulaszek z Berna na Morawach.

Chodzi tu o nowy sposób notowania dźwięków. Problem rozwiązany tu jest nie metodą fotograficzną, ale metodą elektrodynamiczną. Systemem transwersalnym specjalny nóż notuje dźwięki na dźwiękowym negatywie filmu pokrytym specjalnie czarną masą. Nóż następnie połączony jest z elektrodynamicznym systemem dźwiękowym. Prądy mikrofonowe, które wskutek wahań magnetycznych wywołują drgania dźwiękowe przenoszą się na nóż i notują na taśmie dźwięki.

Wynalazek ma o tyle doniosłe zna-

czenie, że zanotowany dźwięk jest widoczny, tak że od razu można go kontrolować, czego u innych systemów nie ma. Do reprodukcji używa się tylko jednej taśmy, druga pozostaje w rezerwie. Dźwiękowy negatyw w normalny sposób można kopiować.

Aluminiowe narty.

W Skandynawii będą wypróbowane w tym roku po raz pierwszy narty wykonane całkowicie z aluminium.

Nad modelem tych nart, które wkrótce mają pójść na próbę zawodów narciarskich pracowali od lat specjaliści. Narty aluminiowe mają te zalety, że są tańsze i nie pękają, natomiast nie dają się smarować.

O pieczę nad grobami emigrantów polskich w Lipsku.

Epoka powstaniowa pozostawiła w Dreźnie wiele śladów polskiego życia emigracyjnego, na którego czele stali niegdyś Mickiewicz, Krasiński, Kraszewski, Brodziński. Obok licznych pamiątek w pałacu królewskim i bogatych zbiorów muzealnych jeszcze z czasów polsko-saskich, najcenniejszym i widocznym zawsze śladem są dla nas groby polskie na cmentarzu katolickim przy Friedrichstrasse, przechowywane prochy zgroza 60 emigrantów polskich, m. in. Kazimierza Brodzińskiego (ur. 1791 — zm. 1835), autora „Wiesława”, generała Stanisława Skarbkę-Woyczyńskiego (1808 do 1854), gen. Kl. Kołaczkowskiego, płk. W. P. H. Wilsona (1783—1853), płk. W. P. Adama Bojanowicza (1872-1849) Antoniny hr. Grabowskiej (1848—1872) wojewody Macieja Wodzińskiego (1782

do 1848), por. M. Chodkiewicza (1846 do 1888), Zofii hr. Czapskiej (1790 do 1866), Jakóba ks. Lubomirskiego, hr. Witolda Wł. i Izabelli Starzyńskich (zm. 1863 względnie 1897), płk. P. W. Aleksandra hr. Potockiego z Humania (1799—1868), mjr. Szemiotha (1802 do 1887), Michała hr. Potockiego (zm. 1863) Ludwika hr. Umiastowskiego (zm. 1828), Juli Gabr. hr. Potockiej (zm. 1839), Anny z księżat Radziwiłłów gen. Laskiewiczowej (zm. 1857).

Prawie każdy z pochowanych — to ofiara powstania listopadowego. Niestety wiele grobów jest zaniedbanych i opuszczonych do tego stopnia, że porzuca się natychmiastowe, gruntowne go odnowienia, w przeciwnym razie, z biegiem czasu będzie musiało ulec zniesieniu.

Dzięki skutecznej interwencji i licznym zabiegom Konsulatu Polskiego w Lipsku, który służy wszelkimi w tym względzie informacjami, zdołano jeszcze odroczyć zniesienie niepielegnowanych grobów, przedstawiających dla nas tak ogromną wartość historyczną.

Sprawa tak wyjątkowo ważną i pilną powinny się zainteresować przede wszystkim rodziny zmarłych oraz organizacje dobroczynne i kulturalne. O ile bowiem na czas nie znajdą się odpowiednie środki finansowe, przeznaczone na konserwację tych drogich sercu każdego Polaka pamiątek polskich, będą one musiały ulec zagładzie.

Woroszyłow o polityce Sowietów.

Jak już donosiliśmy pokrótce w depeszach, Woroszyłow wygłosił na kongresie kolchozów mowę o polityce ZSRR.

Wiele miejsca poświęcił wysokiej zdolności bojowej czerwonej armii i wzrostowi zbrojeń sowieckich oraz uzasadnieniu ich konieczności, wspominał także na wstępie o polityce pokoju jako zasadzie polityki zagranicznej ZSRR, mówca z satysfakcją zaznaczył pewne, a nawet znacznie polepszenie stosunków, które nastąpiło ostatnio z niektórymi państwami zachodnio-europejskimi, przyczem na szczególną uwagę zasługują pakt o nieagresji z Polską i Francją. Aczkolwiek, zdaniem Woroszyłowa pakt o nieagresji nie stanowi stuprocentowej gwarancji pokoju, jednak świadczą one że „dane rządy oceniły wzrost potęgi sowieckiej i korzyści płynące z polepszenia stosunków z ZSRR, a także nastroszenie własnych obywateli, pragnących przyjaznej łączności z naszym narodem”, dalej Woroszyłow oświadczył, że „jeżeli można mówić o poważnym polepszeniu sytuacji na granicach zachodnich, to Daleki Wschód nadal wymaga niesłabnącej uwagi całego kraju, pomimo wznowienia stosunków dyplomatycznych z Chinami i jakgdyby normalnych biegnących stosunków z Japonią”. Woroszyłow zaznaczył poza-

tem, że „na Dalekim Wschodzie ZSRR prowadzi również politykę pokojową, opartą na absolutnym nie wtrącaniu się do cudzych spraw i na rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, jednak fakt publicznych wystąpień niektórych wybitnych japońskich polityków, a zwłaszcza wojskowych, na temat możliwości, a nawet konieczności wojny ze związkiem sowieckim, obok odrzucenia przez rząd

japoński propozycji paktu nieagresji, zmusza do specjalnych uzasadnień obronnych na sowieckich granicach na Dalekim Wschodzie”.

Jak widzimy, wszyscy mówcy na kongresie kolchozów zwracają specjalną uwagę na „niebezpieczeństwo japońskie”, jednocześnie składając uroczyste oświadczenia co do całkowitej neutralności Sowietów w sprawie konfliktu mandżurskiego.

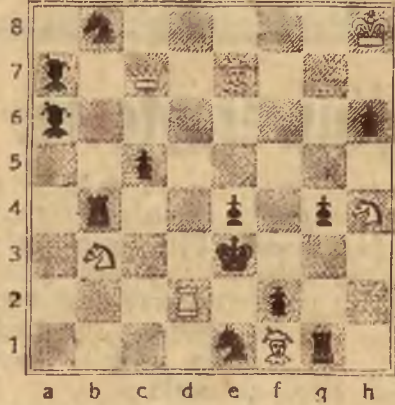
DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

L. 3.

L. ISSAJEFF, MOSKWA.

(I. nagr. „Szachm. Listok”).

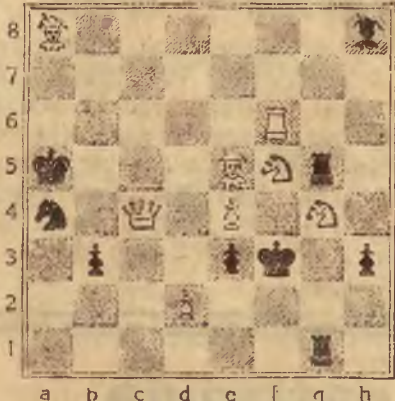


Mat w 2 posunięciach.

L. 4.

A. ELLERMANN, B. AIRÉS.

(I. nagr. L'Italia Scacchistica).



Mat w 2 posunięciach.

Zadaniami dzisiejszego „Działu szachowego” rozpoczynamy nasz I. konkurs rozwiązywania, który obejmie prace umieszczone w okresie najbliższych 2 miesięcy. Na pierwszą nagrodę przeznaczamy stylowy garnitur szachowy na 2, 3 i 4-ta ciekawe i wartościowe książki. Za rozwiązanie 2 chodówki liczymy 2 punkty, 3 chodówki 3 punkty, za rozwiązanie uboczne 2 punkty, za dowód nierozwiązalności 3 punkty.

Termin nadsyłania rozwiązań zadań z dzisiejszego nr. upływa z dniem 10 mar-

ca b. r. — Listy prosimy zaopatrywać dopiskiem „Dział Szachowy”.

STAHLBERG — SPIELMANN.

Spielmann po swym zwycięskim meczu ze Stolzem (4 1/2:1/2), w spotkaniu z Stahlbergiem poniósł niespodziewanie porażkę w stosunku 3:1.

Poniżej przebieg jednej z partii tego ciekawego spotkania:

L. 2. CARO — KANN.

Białe: Spielmann. Czarne: G. Stahlberg. Grana w Sztokholmie 20 stycznia 1933 r.

1. d4, d5; 2. Sf3, c5; 3. e3, cxd4; 4. exd4, Gg4; ... Gf5 wydaje się lepszym.

5. Gf4, Sc6; 6. c3, e6; 7. Hh3, Hd7; 8. Sd2.

...po 8. Se5 nastąpiłoby Sxe5; 9. Gxe5, Se7; i wyrównanie gry.

8. ...Se7; 9. a4, Sg6; 10. Gg3, Ge7; 11. h4, Gf6;

...Czarne lekceważyła obustronny skrzyżowany atak białych. — Będzie to miało smutny epilog. Dalej wędrowce piona h

nie należało bezwarunkowo zapobiec i grać 11 ...h5, poczem po 12. Gd5, Gf5; ...12. h5, Ge7; 13. h6, g5; ...lepszym było gxh...

14. Gb5, Sg6; 15. Se5!... wygląda na przecenienie odosabnia bowiem w przyszłości piona e5. — Z przebiegu partii okazuje się jednak, że posunięcie to było dobrze przemysłane...

15. ...Gxe5; 16. Gxe5, Sxe5; 17. dxe5, Hc7; 18. 0-0, Hxe5; 19. a5, 0-0;

20. a6, Wh8; 21. axb7, Sd8; 22. Ga6, Hf4? prowadzi szybko do przegranej. ...23. Wa4, Hf5; 24. Hb4, Gb5; 25. g4, Hc2; 26. Hd4, e5; 27. Hxe5, Sc6; 28. Wd4, Gg6; 29. Wxd5, Hd4; 30. Gc4, Wxb7; 31. Wd6, We5; 32. b3, Ha3; 33. Wel, Kf8; ...nie dając żadnej obrony. 34. Gxe6 i czarne poddają.

ROZMAITOŚCI.

Lwów. W najbliższych dniach ukaże się 2 nr. „Szachisty”, który między innymi będzie zawierał kilka ciekawych partii z ostatniego turnieju o mistrz. Lwowa.

Jak się dowiadujemy w skład redakcji tego miesięcznika weszło ostatnio 2-ch czołowych zawodników lwowskich. Zapewni to temu piśmie naprawdę wysoką wartość.

W dniu 21 b. m. rozpoczął się turniej o mistrz. jednego z najstarszych klubów szachowych Lwowa, „Lwowskiego Klubu Szachistów”. Turniej starcie prawdopodobnie na odpowiednio wysokim poziomie, wobec udziału szeregu silnych szachistów.

W styczniu rozpoczął się również turniej o mistrz. Klubu Szech. „Heim”. Udział biorą Słobudjan, Pomochacz, Sulik, Stachnik, Towarnicki, Kätzner, Perycz i inni.

Ile ropy wydobyto w styczniu br.?

W boryslawskim Zagłębiu naftowym wydobyto w mies. styczniu br. 2.495 cystern 9.366 kg. ropy, z tego przez tłocznie firmy „Petrolea” przetłoczono 2.038 cystern 5.411 kg. ropy, przez tłocznie firmy „Galicia” 257 cystern 2.727 kg., przez tłocznie firmy Standard Nobel 200 cystern 1.098 kg. ropy.

Radio w szkołach hiszpańskich

Hiszpański minister oświaty poświęca dużo uwagi wprowadzeniu radiofonii w szkoły; zamówiono już 25.000 aparatów detektorowych dla szkół powszechnych; dla szkół położonych w północnej, górzyściej okolicy kraju zamówiono 400 aparatów odbiorczych lampkowych.

Mechanizm do odwracania nut

Inż. Ruggeri z Neapolu wynalazł praktyczny mechanizm do odwracania stron nut. Lekkie naciśnięcie małego pedału umieszczonego u dołu postumentu, na którym znajdują się nuty, porusza mechaniczny lewarek, odwracający strony.

Konkurs publicystyczny na temat kapitalizacji.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych ogłasza niniejszym konkursem na najlepszy artykuł na temat: „Znaczenie kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej”.

Warunki konkursu są następujące:

1) Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły drukowane w prasie codziennej lub periodycznej, wychodzącej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska, w dowolnych językach, w czasie od chwili otwarcia niniejszego konkursu do jego zamknięcia. 2) Wymiar artykułu zostaje określony na co najmniej 100 wierszy jednosłupowych. 3) Za najlepszy artykuł zostaną przyznane nagrody:

I. (jedna po zł. 1.000; II. (jedna) po zł. 700; III. (dwie) po zł. 500; IV. (dwie) po zł. 300; V. (pięć) po zł. 200; VI. (siedem) po zł. 100. Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O. 4) Sąd konkursowy składać się będzie z trzech osób, a mianowicie: a) przewodniczącego jury, b) delegata Stow. Pol. Dzien. i Publ. Gosp., c) delegata P. K. O. 5) Termin nadsyłania prac — do 15 kwietnia 1933 r. włącznie. 6) Prace mają być nadsyłane pod adresem P. K. O., wydział ekonomiczny, w dużej kopercie, zawierającej 3 egzemplarze pisma, które umieściło konkursową pracę, oraz zalakowana koperta, w której będzie podane imię i nazwisko autora. Zarówno praca, jak i zalakowana koperta mają być opatrzone identycznym godłem. 7) Tytuł dowolny pod warunkiem, że będzie omawiał temat, jak zaznaczono na wstępie. 8) Termin ogłoszenia wyników konkursu został ustalony na dzień 31 maja 1933 r.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, w Warszawie, Marszałkowska 95, IV p.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, w Warszawie, Marszałkowska 95, IV p.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, w Warszawie, Marszałkowska 95, IV p.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, w Warszawie, Marszałkowska 95, IV p.

Odkopanie szkieletów gadów przedhistorycznych.

Donoszą z Montevideo, że inżynier geolog Jorge Aznares natrafił przy kopaniu studni w swych plantacjach ryżu na Guayabos na głębokości 8 metrów na szkielety przednotopowych gadów z rodzaju krokodylów, zachowane w bardzo dobrym stanie. Po przewiezieniu ich do Montevideo i zbadaniu przez specjalistę profesora dra K. Maltera okazało się, że są to szkielety okazów, zupełnie nieznanymi współczesnej wiedzy.

Gospodarcze ujęcie sprawy bezrobocia.

W dniu 22 bm. o godz. 9 wieczorem odbył się w górnych salach Hotelu George'a drugi oficjalny wieczór dyskusyjny Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich Województw Południowo-Wschodnich przy licznych udziałach członków i zaproszonych gości.

Dyskusję na temat „Gospodarcze ujęcie sprawy bezrobocia” zagałi prezes stowarzyszenia dr. inż. Stanisław Bieńkowski.

Pojęcia bezrobocia wiążą się u nas na ogół z wypłatą zasiłków na podstawie ubezpieczenia. Zasada ubezpieczeniowa w odniesieniu do bezrobocia na wzór innych ubezpieczeń chorobowych nieszczyśliwych wypadków, inwalidztwa i t. d. w odniesieniu do bezrobocia powinna ulec rewizji.

Polityka związków zawod. próbuje ją ograniczyć bezrobocie przez zmniejszenie wydajności pracy zjednoczonych robotników, względnie robotnicy sami ograniczali swą wydajność pracy celem wymuszenia zatrudnienia swych kolegów zawodowych. Droga ta z gruntu fałszywa, podrażając kosztą produkcji przyczyniła się na dłuższy okres do zmniejszenia konsumpcji, do załamania się warsztatów pracy a tem samem do zwiększenia bezrobocia. W myśl zasady: gdzie dwóch ludzi wykonuje pracę, to tylko jeden żyje z pracy a drugi kosztem społeczeństwa, część robocizny była mitem innym jak zamaskowanym zasiłkiem.

Ostatnio zyskuje coraz więcej posłuchu pogląd, że do sprawy bezrobocia należy przystąpić nie pod kątem widzenia zasiłków lecz pod kątem widzenia pracy. Do Sejmu wpłynął projekt stworzenia funduszu pracy, tworzenia zespołów pracowniczych, które by miały za zadanie wykonywanie robót drogowych, budowy mostów itd. Efekt zużycia tego funduszu będzie zależał od sprawności organizacji. Zużyte funduszy na produktywny roboty niewątpliwie przyczyni się do zatrudnienia innych warsztatów przez dostawę materiałów i narzędzi, i w ten sposób dalsza liczba bezrobotnych znalazłaby zatrudnienie. Jednak przyjąć należy że zorganizowane roboty przez fundusz pracy będą mogły bezrobocie zmniejszyć tylko na małym odcinku. Rzeczywiście opanowanie kryzysu przemysłowego, może pójść tylko przez prywatne warsztaty pracy i przez przedsiębiorczość prywatną. Do podniesienia tej przedsiębiorczości potrzebne jest bezwzględne podniesienie wewnętrznej konsumpcji do czego się może przyczynić wychowywanie społeczeństwa w kierunku popierania własnej wytwórczości, pozatem polityka Rządu, która powinna iść po linii protekcjonizmu wywozu gotowych wyrobów z możliwym ograniczeniem wywozu surowca.

Całe nastawienie społeczeństwa powinno iść po linii, że istotną i jedyną wartością gospodarczą jest produkująca warsztat pracy. Odbudowa tych warsztatów i przywrócenie rentowności będzie jednym z podstawowych zadań dla opanowania bezrobocia.

Z powodu wyczerpania finansowego, szczególnie małych i średnich warsztatów pracy należy ułatwić im pracę przez zastąpienie gotówkowych kaucyj, inną formą zabezpieczenia, doprowadzenie kapitału obrotowego do tych warsztatów przez zaliczkowanie zamówień rządowych a głównie przez terminowość wypłat. O ile tak Rząd, jak i Społeczeństwo nastawi się na zrozumienie ważności egzystencji warsztatów pracy należy przypuszczać, że obecne załamanie produkcji zacznie powoli przemijać, a tem samem przestanie być groźna sprawa bezrobocia.

W obszernej i ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: inż. Przetocki, który zwrócił uwagę na dostosowanie cen do możliwości płatniczej Społeczeństwa. Dyr. dr. Jasifski który wyraził zda-

nie, iż Polska łatwiej przezwycięży kryzys od innych krajów, gdyż wobec niskiej wewnętrznej konsumpcji ma nie ograniczone możliwości pracy na rynku krajowym.

Dyr. Rektor Ciesielski wyraża przekonanie, że wytwórczość nasza coraz więcej będzie się przesuwała z wielkich warsztatów pracy do warsztatów średnich i drobnych. Można zaobserwować już dzisiaj fakt, że bezrobotni pracownicy fabryczni coraz częściej przystępują do drobnej produkcji.

P. inż. Hornung Ferdynand w dłuższym i szczegółowym przemówieniu — podkreślił ważność warsztatów rzemieślniczych i możliwość zatrudnienia przez rękodzieło dużej ilości bezrobotnych.

P. Bujak Jan zwrócił uwagę na silne bezrobocie na wsi. Opanowanie tego bezrobocia będzie podstawą dla stworzenia konsumenta dla miast.

P. dr. Inhatowicz Kazimierz, uzasadnił, że dzisiejsze bezrobocie ma swe źródło w fałszywym nastawieniu naszej polityki gospodarczej od samego początku naszej niepodległości. Zwolnienie szerokich warstw włościańskich od świadczeń podatkowych i przerzucenie większości ciężarów na produkcję przemysłową i handel, spowodowało podrożenie produkcji, które dla szerokich warstw włościańskich było zabójcze, gdyż z powodu wysokich płaconych przez nich cen uniemożliwiło kapitalizację na wsi.

P. dr. Wysoczański Bronisław zwraca uwagę, że warunkiem podniesienia się produkcji przemysłowej jest usu-

nięcie gruzów przez odpisanie podatków analogicznie jak w rolnictwie, zwaloryzowanie podatków resztujących podług zwiększonej siły kupna złotego. — Dopiero na tak oczyszczonym polu może produkcja u nas zacząć się na nowo rozwijać.

P. dr. Bobowski oświadczył, że odbudowa naszej struktury gospodarczej powinna się zacząć od drobnych warsztatów, za nimi powiniemy iść średni przemysł a dopiero jako konsekwencja tego rozwoju może zaistnieć zdrowy przemysł wielki.

P. Rozumiłowski Marian przedstawił na podstawie osobistego zetknięcia się z bezrobotnymi ich zapatrywanie na rozwój ubezpieczeń. Ogół jest dziś tego zdania, że nadmiernie rozbudowane świadczenia społeczne są jedną z ważnych przyczyn zanikania warunków pracy.

P. inż. Sroczyński Tadeusz przedstawił możliwość ruszenia ruchu budowlanego prywatnymi kapitałami przez celowo zorganizowane Kasy oszczędnościowo budowlane.

W dyskusji, która przeciągnęła się do godz. 1'30 w nocy zabierali ponadto jeszcze głos pp. inż. Przetocki Marian, dyr. Maleszewski, oraz dyr. Szkodziński. Prezes inż. Bieńkowski reasumując w krótkich słowach przebieg dyskusji oraz dziękując raz jeszcze zebranym za przybycie — zapowiedział na koniec marca trzeci wieczór dyskusyjny, który zajmie się zagadnieniem karteli i ich wpływu na losy średniego i drobnego przemysłu.

Jak żyje „Il Duce“.

Dzienniki rzymskie podają nieustannie wiadomości, dotyczące życia prywatnego dyktatora Włoch. Czerpiąc z tego źródła, należy przyjść do przekonania, że Mussolini jest czemś w rodzaju anachorety politycznego.

„Il Duce“ spędza około 10-ciu godzin dziennie w swoim gabinecie urzędowym. Poza uroczystościami urzędowymi nie uczestniczy wcale w życiu publicznym, odpowiadając odmownie na wszelkie zaproszenia czy to do swych współziomków czy też cudzoziemców.

„Uciechy“ podniebienia są mu zupełnie obce, jest bardzo wstrzemięźliwy w jedzeniu i pienu i przekłada kuchnię jurską. Wszystek swój czas poświęca pracy, związanej z obowiązkami szefa rządu i kierownika trzech ministerstw. Zagiębiony w olbrzymim fotelu przy olbrzymim biurku, niecierpliw się, zrodzenia często pozycję, porusza się gwałtownie, walcząc w ten sposób z beczynościami fizyczną, tak niezgodną z jego naturą muskularnego chłopca.

Chcąc się dostać przed oblicze dyk-

tatora należy przy nieskończonym szeregu drzwi poddać się podejrzliwym oględzinom, ze strony agentów cywilnych i woźnych, przybranych w niebieskie uniformy obficie haftowane srebrzem.

Rygorowi temu podlegają nawet wybitne osobistości, przynoszące Mussolini wiadomości z całego świata. Niezawsze bywa poinformowany dobrze, jest bowiem niewolnikiem nie tylko swego stanowiska, lecz i otoczenia, które nie chce niekiedy, lub nie śmie informować go właściwie. Zdarza się też czasem, że o faktach zasłanych we Włoszech, dyktator dowiadyuje się z piśm zagranicznych.

Bywają jednak chwile, kiedy rodzi się w nim bunt. Wówczas dosiada motocykla i pędzi z szybkością 130 km. na godzinę „autostradą“, łączącą Rzym z Ostią. Za dyktatorem ruszają niejako w pościg samochody policyjne, pedzące całym gazem, lecz dyktator gna dalej z szaloną szybkością. Może wówczas ma chwilę złudzenia swobody.

Mira Ceti gwiazda „cudowna“.

Konstellacja Wieloryba nie należy wcale do gwiazdozbiorów rzucających się w oczy obserwatora, żadna bowiem gwiazda w niej nie osiąga nawet drugiej wielkości. A jednak gwiazdozbiór ten zwrócił na siebie już dość dawno uwagę astronomów, dzięki znajdującej się w nim dziwnej gwiazdzie o bardzo zmiennej jasności. Naprawdę szukalibyśmy tej gwiazdy w katalogu Ptolemeusza, milczą o niej zupełnie zresztą relacje astronomów średniowiecznych. Pierwszą wzmiankę o niej podaje dopiero w roku 1596 Fabricius, zaznaczając tajemniczy fakt „naglego“ zniknięcia gwiazdy w październiku, oglądanej przez niego jeszcze w sierpniu tego samego roku.

W siedem lat później odnalazł Bayer gwiazdę czwartej wielkości w miejscu

dzi do 10-ej wielkości i przestaje być widoczną nie tylko dla uzbrojonego oka, ale nawet słabsze lunety nie potrafią jej odszukać na niebie.

Z tych zmian jasności wynika, że blask Mira Ceti w minimum jest 600 razy słabszy niż w maksimum. Odstęp czasu między jednym maksimum a drugim nie jest stały, wynosi zwykle około 331 dni, może jednak być równie dobrze krótszy lub dłuższy. Ta właśnie nieregularność okresu powrotu maksimum blasku sprawia astrofizykom wiele trudności. Jak dotychczas głowią się oni bezskutecznie nad wytłumaczeniem przyczyn, powodujących tak ogromne zmiany blasku tej gwiazdy, oraz innych do niej podobnych. Do dziś właściwie nie wiemy, czy Mira Ceti jest gwiazdą podwójną, jak Syriusz, czy też znajduje się ona w takiej fazie swego rozwoju, że wchodzące w skład jej gazy pulsują, wskutek czego naprzemian rośnie i maleje średnica gwiazdy.

We wrześniu 1923 roku ogłosił prof. Joy rezultaty swych prac fotograficznych, z których wynikałoby, że Mira Ceti jest jednak gwiazdą podwójną. Główna gwiazda jest olbrzymem o średnicy 260 milionów mil angielskich, gwiazda towarzysząca karłem, mniejszym od Słońca. Parę tę dzieli od nas przestrzeń 660 lat świetlnych, odległość ta jednak stale maleje; Mira Ceti zbliża się do nas z szybkością 40 mil na sekundę.

Ostatnie maksimum blasku Mira Ceti, mające przypaść 12 kwietnia 1932, spóźniło się o trzy tygodnie. Obecnie nie możemy jeszcze oglądać gołym okiem „cudownej“ gwiazdy, kogo jednak widok jej ciekawi, niech zaznajamia się powoli z wyglądem gwiazdozbioru Wieloryba, niech w ten sposób przygotowuje się do powitania najbliższego maksimum blasku Mira Ceti, które powinno nastąpić w połowie marca b. r.

Marian Wojtowicz.

Wykopaliska z epoki samnickiej.

W miejscowości Roccamonfina we Włoszech na głębokości metra natrafiono na szereg ruin budowli z epoki samnickiej. W wyniku dalszych rozkopowań znaleziono kilkadziesiąt monet z epoki Rzeczypospolitej rzymskiej. Uczeń przypuszcza, że chodzi tu o budowle, należące do pradawnego miasta Saticula, opisanego przez Tytusa Liwiusza, jako jednego z najpiękniejszych miast rzymskich na ziemi samnickiej.

Zastosowanie krótkich fal.

Wilhelm Marconi w rozmowie z dyrektorem radiostacji watykańskiej O. Gianfranceschim oświadczył, że we dług ostatnich doświadczeń zastosowanie fal krótkich będzie w najbliższym czasie daleko szersze niż dotychczas. Znakomity wynalazca, pomimo nalegań dziennikarzy, nie chciał udzielić bliższych wyjaśnień na ten temat, stwierdzając, że pracuje on bardzo intensywnie nad rozszerzeniem zastosowania krótkich fal radiowych.

Interesujący temat pracy doktorskiej kapelmistrza.

Kapelmistrz frankfurtskiej radiowej stacji nadawczej, Reinhold Merten zrobił ostatnio doktorat medycyny, przy czym tematem jego pracy były „Bakcyle pseudotuberkuliczne w ustnikach muzycznych instrumentów dętych“.

Na podstawie specjalnych studiów i badań postawił on w swej pracy tezę, że często znajdujące się w ustnikach muzycznych instrumentów dętych bakcyle, mimo wielkiego podobieństwa nie mają nic wspólnego z gruźlicą.

Program radjowy.

Sobota, 25 lutego.

Lwów, (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:15: Szkolny poranek radiowy. 13:55—14: Przerwa. 14: Trans. z Warszawy. Audycja żołnierska - strzelecka. 14:40—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15:15: Komunikat Gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15:35: Trans. z Warszawy: „Od kuliga do kuliga” — słuchowski dla dzieci opr. p/g. W. Pola. 16: Płyty gramof. 16:20: Trans. z Wilna. Odczyt dla maturzystów, p. t.: „Cesarstwo rzymskie” — wygl. prof. R. Gostkowski. 16:40: Trans. z Warszawy. „Możliwość zwycięstwa podczas wojny polsko - rosyjskiej w r. 1831” — wygl. p. Aleksander Kawalkowski. 17: Audycja dla chorych w oprac. ks. kanonika Michała Ręka i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Sereżyńskiego. 17:30: D. c. koncertu orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego. 17:40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Ignacy Krasicki” — wygl. prof. Konrad Górski. 18:20: Płyty gramof. 18:25: Muzyka lekka. 18:55: „Gustaw Meyrinck — sylwetka literacka” wygl. dr. Zdzisław Zygmunt. 19:10: Rozmaitości. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Audycja karnawałowa: „Co chcecie państwo tańczyć”. 22: Przerwa. 22:05: Koncert Chopinowski, wykona Kurt Engel z Warszawy. 22:40: „Dolina śnieżna i słoneczna” wygl. prof. Liwoczyński. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy. W przerwie od 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. Transmisja z Krakowa.

Niedziela, 26 lutego.

Lwów, (381). Godz. 10: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. 11:35: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny. 11:50—11:58: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05:

Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii W przerwie poranku odczyt p. t.: „O jednym z groźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego” — wygl. dr. J. Lubczyński. 14: Trans. z Warszawy. „Cukier pastewny i jego zastosowanie” — wygl. prof. Jan Rostański. 14:20: Trans. z Katowic. Muzyka. 14:40: Trans. z Warszawy: „Co słyhać o czym wiedzieć trzeba” — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Trans. z Katowic. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik: „Co się dzieje na świecie” w porac. B. Winawera; b) Opowiadanie p. t.: „Taniec słoni” — wygl. p. W. Frenkiel. 16:25: Płyty gramof. i „Silva Rerum”. 16:45: „Taniec i zwyczaj taneczny” —

wygl. p. Aleksander Baumgardten. 17: Pieśni ludowe. 17:20: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 17:55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Pieśni francuskie, w wykonaniu p. Luizy Llevellyn-Jareckiej (sopran). Przy fortepianie dr. Henryk Guensberg. 18:20: Recital fortepianowy, p. dr. Henryka Guensberga. 18:45: „Niedziela na prowincji” — wygl. dr. Franciszek Pawliszak. 19: Rozmaitości. 19:20: Płyty gramof. 19:25: „Wesoła audycja ze Lwowa”. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Utwory skrzypcowe wykona Vasa Prihoda. Akomp. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy: „Audycja Pomorska”. 22: Lwowski komunikat sportowy. 22:02: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:10: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy budowlane BGK 93. Bank Polski 75.50—76, Starachowice 10.25—10.15.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita. Obrotów akcjami małe. W obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka dolarowa Dillonowska 69 i siedem ósmych—69 i trzy czwarte.

Wstrząsający epilog tragedii z przed półtora roku.

U Marii Kesslerowej na Sygniówce Wielkiej mieszkała jako sublokatorka Zofia Kubiakowa wdowa po sierżancie 6 dyonu samochodowego. Mąż jej był bohaterem tragedii ulicznej w październiku 1931 r. Za to, że w obronie napadniętej przez żołnierzy dziewczyny strzelił go nich, sąd wojskowy skazał go na trzy dni aresztu. Ambitny sierżant nie zniósł tego; pomodlił się w kościele św. Anny a następnie u wrót kościoła zastrzelił się. Sprawa ta była wówczas głośna.

Wdowa po Kubiaku wraz z dwójkiem małych dzieci zamieszkała u wspomnianej Kesslerowej na Sygniówce, ciemniła skrajną nędzę, mimo to jednak posyłała dzieci do szkoły. Wreszcie dopełniła się w niej miara wytrzymałości. Wczoraj rano wyprawiła dzieci do szkoły, sama zaś opuściła mieszkanie. Na stole w jej pokoju znaleziono kartkę z temi słowami: „Z powodu złych stosunków materialnych odbieram sobie życie. Proszę zaprowadzić dzieci do dowództwa VI dywizjonu samochodowego, aby się tam niepełni opiekowano. Nie chcę w domu popełnić samobójstwa, udaję się dokąd mnie nogi poniosą”. W związku z tem policja wdrożyła poszukiwania za Kubiakową.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 24 lutego.

Dolar zł. 8.91. W transakcjach międzybankowych płacono za: N. Jork 8.89 i trzy czwarte—8.90 i pół, Londyn 30.30—30.45, Zurych 173.50—173.90, Praga 26.40—26.46, Berlin 212 i trzy czwarte—213 i jedna czwarta, Paryż 35.10—35.15. — Uspობienie silne. Na giełdzie akcyjnej, mimo naogół zwykłej kowa tendencja dla papierów procentowych, bez obrotów, zainteresowanie słabe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 lutego.

W dalszym ciągu utrzymuje się wybitnie zwykła tendencja dla zbóż chlebowych, mąki i otręb. — Uspობienie silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 lutego 1933. (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 125.20, Holandia 360.35, Londyn 30.42—30.43, Nowy Jork — kabel 8.904, Paryż 35.12, Praga 26.43, Szwajcaria 174, Gdańsk 174.40, Sztokholm 161.60.

Obrotów małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 3.912—8.912 i pół. Rubel złoty 4.76—4.75. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.05. Marki niemieckie banknoty 212.40—212.25. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.60.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 44.85—44.75, 4 proc. państw. pożyczka premij. dolarowa 58.75—59, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.50—37.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 39.75—39.50 6 proc. pożyczka dolarowa 60, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 59.50—58.63—58.75, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25 7 proc. obligacje BGK 83.25. 7 proc. listy zast. ziemsk dolarowe 39.50, 7 proc listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 44.25—44.13, 8 proc. listy zastawne BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 405/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Masy Konkursowej Firmy „Pezet” Powszechnie Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 9 marca 1933, o godz. 10 rano, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja 1/2 realności 392, 1/4 części realności 330, 1/4 części realności 21, 1/4 części realności 20, i 1/4 części realności 37 gminy Jasiień. Wartość szacunkowa realności 392, zł. 1322.21, 330 — zł. 844, 21 — zł. 310.21, 20 — zł. 262.64, 37 — zł. 6. Najniższe oferty ad 1) 881.46 zł., ad 2) 562.66 zł., ad 3) 206.66 zł., ad 4) 188.42 zł., ad 5) 4 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Ustrzyki, 20 stycznia 1933. 655/K

Sygn. Km. 5/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy „Silemin”, Biuro węglowe Rosenkranz i Friedman w Tarnopolu, przeciw Mali Grünspan w Mikulińcach odbędzie się dnia 4 kwietnia 1933, godzina 12 w Sądzie Grodzkim w Mikulińcach, biuro Nr. 8, licytacja 1/4 części realności whl. 1537 gm. Mikulińce z parceli budowlanej 141/2 się składającej. Wartość szacunkowa 10125 zł. Najniższa oferta 5062 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przynależność: 2 domy mieszkalne. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w godzinach urzędowych u komornika. 658/K

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach

Sygn. Km. 4/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie przeciw Sarze Perli, zam. Byk w Mikulińcach, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1933, godzina 10 rano w Sądzie Grodzkim w Mikulińcach, biuro Nr. 8, licytacja 1/6 z 2/6 części realności whl. 619 gminy Mikulińce z parceli budowlanej 577 się składającej. Wartość szacunkowa 679 zł. 30 gr. Najniższa oferta 339 zł. 65 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przynależność: Dom mieszkalny. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w godzinach urzędowych u komornika. 659/K

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach

Km. 552/33/3. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tlustem zamieszkała, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,

że w dniu 15 marca 1933 r., od godz. 9 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermana i Ewy Einhornów, w ich lokalu w Tlustem mieście, składających się z mebli, pościeli, naczyń, odzieży męskiej i damskiej, oszacowanych na łączną sumę 1415 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Paclawski

Tluste, dn. 22 lutego 1933 r. 660/K

II. Km. 482/33. XXVI. E. 2732/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Bolesław Szczerbanowski w Tustanowicach. Na wniosek Samuela Rispiera w Przemyslu przez adw. Dr. Nachta w Drohobyczu, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 19 kwietnia 1933, godz. 10, w biurze Nr. 2, I. piętro, w gmachu Sądu Grodzkiego na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja połowy realności obj. whl. 2330 ks. gr. gm. Tustanowice, która obejmuje pgr. 3508/1 o obszarze 327 m. kw. z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa tej realności z przynależnościami wynosi 3276 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 2184 zł. 18 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności tej należą przynależności ocenione na 102 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Drohobycz, 29 stycznia 1933. 661/K

E. 2921/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 marca 1933, godz. 10 rano w Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności whl. 489 Mielnica, składającej się pb. 426 i pgr. 623/2 ogród. Wartość szacunkowa 772 zł. 25 gr. Najniższa oferta 515 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Mielnica, dnia 5 czerwca 1932. 662

Lcz. IV. Km. 988/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru IV, we Lwowie zawiadamia, że dnia 28 lutego 1933 r. o godzinie 12 w południe, we Lwowie przy ul. Stanisława 4, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: przybory elektro-techniczne, maszyny do pisania i inne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż na miejscu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru IV, ul. Kornela Ujejskiego 6, tel. 85-60. 669/K

UPADŁOŚCI.

IV. Nc. 261/32. Uchwała. W sprawie ugodowej Jochwed Sporn w Tlustem, wobec zmiany projektu ugody przez zaspokojenie 32 proc. wierzytelności w 6 ratach przy zachowaniu reszty postanowień ugody, odroczone audjencje na 3 marca 1933, g. 11, w Sądzie Grodzkim w Tlustem, sala Nr. 2.

Sąd Grodzki Oddział IV.

Tluste, dnia 20 lutego 1933. 654

I. Sa. 3/33/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Wilhelma Schächtera i Reginy Schächter w Tarnopolu, Komisarz ugodowy Maurycy Herman, sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy: Szymon Rätzstein, kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami, a ich wierzycielami odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, sala Nr. 8, dnia 28 marca 1933, godzina 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 25 marca 1933.

Sąd Okręgowy. Wydział I.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1933. 656

Sa. 3/33/17. W sprawie ugodowej Samuela Landaua, kupca we Lwowie, Leona Sapięhy 33, ustanawia się zarządcą ugodowym Jakóba Rata, kupca we Lwowie, Furmańska 11, w miejsce dotychczasowego zarządcy adw. dra Wrześniowskiego, którego równocześnie zwalnia się z zarządu.

Sąd Okręgowy

Lwów, 12 lutego 1933. 664

Sa. 167/31/52. Postępowanie ugodowe dłużnika Dawida Schwadrona kupca we Lwowie, Akademicka 23, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 14 listopada 1932. 665

Sa. 47/32/59. Postępowanie ugodowe dłużnika Simona Meiera Scemana we Lwowie. Słoneczna 19, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 12 listopada 1932. 666

Sa. 42/32/42. Postępowanie ugodowe dłużników Julii Sokołowskiej i Stanisława Sokołowskiego we Lwowie, Gródecka 66, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 12 listopada 1932. 667

ROZMAITE

Prez: 5364/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprstowawcze celem uzupełnienia księgi gruntovej Sądu grodzkiego w Rohatynie dla gminy Stratyn i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 maja 1933.

Lwów, 14 lutego 1933. 632

OGŁOSZENIA PRYWATNE

SPRZEDAM zaraz moją aptekę uprzyw. Wymagana gotówka 70.000 zł. Zgłoszenia Gniw, pow. Tczew—Pomorze. 653

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU OFERTOWYM.

W dniu 7 marca 1933 r. o godz. 11-tej, w więzieniu karno-słedczym we Lwowie odbędzie się nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę:

- 1) 2500 kg. mąki pszennej 60%,
- 2) 1200 kg. mąki pszennej zaprawkowej,
- 3) 1500 kg. mąki żytnio-pytłowej 70%,
- 4) 15000 kg. mąki żytnio-razowej.

Dostawa artykułów pierwszorzędnej jakości i gatunku, winna być uskuteczniiona całkowicie do dnia 14 marca br. loco magazyn więzienia karno-słedczego we Lwowie. Należności uskuteczniane będą po wywiązaniu się z dostawy.

Przy składaniu oferty należy złożyć wadium (odnośny kwit ze złożenia wadium ma być dołączony do oferty) w wysokości 5 proc. zaofertowanej sumy, oraz próbki artykułów oferowanych.

Oferty składać należy w kopertach zamkniętych i zalakowanych do dnia 7 marca rb. pod adresem: Naczelnik Więzienia Karno-Słedczego we Lwowie z napisem „oferta od kogo i na jaki artykuł”. 663

Kpt. PACZKOWSKI STANISŁAW

wniósł prośbę o zmianę nazwiska dziecka wziętego na wychowanie z domu wychowawczego Ks. Boduena w Warszawie, Bronisława Nagarskiego, urodz. dn. 2. stycznia 1931 r. w Warszawie na nazwisko Paczkowski. Urząd Wojewódzki w Nowogródku podaje powyższe do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 roku (D. U. R. P. N. 88, p. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu wnieść sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza.

657

Wojewoda Nowogródki.